

## Prenumerata:

**W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.  
**Dodatek na koszt administracji:** wydania porannego miesięcznie kop. 10.  
 Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.  
 Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

## KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

## Ogłoszenia:

**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.  
**Przewodnik adresowy:** z 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmują wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajemana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Z powodu święta uroczystego następnym numer „Kurjera” wyjdzie jutro po południu.

## KALENDARZ

Na dzień 8-my maja (wtorek): św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

**Zgromadzenia:** Doroczne walne zebranie uczestników kasy pożyczkowej artystów i osób, do składu teatrów rządowych należących. (Salę reductowe, godz. 1-sza z południa).  
**Widowiska:** Teatr wielki: „Carmen”. — Teatr rozmaitości: „Gałazka jaśminu”, „Stradując”, „Tancerka” i „Niesmiały”. — Teatr mały: „Żołnierz królowej Madagaskaru”. (Godz. 7 i pół wieczorem).

## Plan zburzenia Londynu.

P. O'Donovan Rossa był na tyle uprzejmym, iż w liście, wystosowanym do nowojorskiej Tribune wyświadczył się z planu, w jaki zamierzył zniszczyć stolicę Albionu...

Wylicza on w nim do feniga, ile wykonanie tego pomysłu miało go kosztować.

— „Zastanówmy się” pisze ten Piotr ewangelji dynamitowej — „wiele kosztowałoby dzieło rzucenia dumnej Anglii na kolana, dzieło spalenia Londynu, tego serca Albionu...”

Koszta podróży 1,000 pozbawionych w ojczyźnie zagrody i chleba irlandczyków z Ameryki do Londynu, licząc po 6 funtów szterlingów na głowę . . . . . 6,000 f. st.

Mieszkanie w 1,000 londyńskich hotelach, licząc po pięć szylingów za noc . . . . . 250 "

Tysiąc pudełek zapalek z zapalnikami po jednym farthingu około . . . . . 1 "

Koszta ucieczki po podpaleniu tysiąca łodzi, jak wyżej . . . . . 6,000 "

Djety dla 1,000 ludzi po 5 f. st. . . . . 5,000 "

Razem 17,251 f. st.

czyli w monecie amerykańskiej 85,000 dolarów.

Ta suma rzuciłaby na kolana Anglię, a braci naszych w Irlandji wyswobodziłaby... I czyż liga narodowa nie zdołałaby zgromadzić rychło tego funduszu?

Dotąd — p. O'Donovan Rossa.

Tribune, drukując obszerny list jego, trzymany w poważnym tonie — z którego wyjęliśmy powyższy kosztorys — dołącza od siebie następujące uwagi:

„Krytyk bilansu pana O'Donovan Rossa powiedziałby na jego cyfry: ależ to karygodna rozrzutność ze strony wielkiego patrioty!”

„Na cóż liczyć 250 funtów szterlingów za wynajem tysiąca pokoi w hotelach londyńskich, skoro 1,000 irlandczyków, gdy raz palic się zacznie w ogólnym poplocu mogą niepostrzeżenie umknąć i wątpliwie, ażeby który z właścicieli hotelów w panice powszechnego pożaru zechciał porządkować rachunki swoich gości; na cóż więc poświęcać sumę 250 funtów szterlingów tam, gdzie można nie zapłacić feniga?...”

„Na cóż dalej zakupywać tysiąc pudełek z zapalnikami na podpalanie właścicielom hotelów łózek; a wszakże oni są tak uprzejmi, że sami dostarczają swoim gościom zapalek.”

„Pan O'Donovan Rossa zapomina przytem, że jego ludzie przy panującym zamieszaniu mogliby z łatwością przyswoić sobie rozmaite przedmioty wartościowe, przy pomocy czego nietylko cały wydatek na podpalenie Londynu zwróciłby się dynamitowej entrepryzie, ale pokazałby się przy tej korzystnej transakcji jeszcze zysk wcale pokazny.”

Jest w tej krytyce nowojorskiej Tribune humor — ale humor piekielny.

Skoro p. O'Donovan Rossa mógł swój list napisać poważnie i kosztorys zniszczenia trzymiljonowego miasta zestawić, jakby to były koszta wyprawy trzystu bohaterów Leonidasa — cóż dziwnego, że amerykańsinowi zbiera się na dziki humor?

Jest też i zaiste coś tragicznego w tem pasowaniu się szlachetnego i rzeczywistego wielkiego patrioty, Parnella, który pragnie swobody dla swojego narodu i walczy o nią środkami, wiodącemi niezawodnie do celu, bo rozsądnymi, politycznymi i ludzkimi.

mi, z szaleńcem Rossą, który systematycznie psuje i osłabia skuteczność akcji Parnella

## Maffja sycylijska.

Policji włoskiej powiodło się, jak donoszą dzienniki półwyspu apenińskiego, zadać cios stanowczy grasującej w Sycylii maffji, która główną siedzibę miała w lichej miejscinie Favara.

W nocy z d. 15-ty na 16-go kwietnia wyruszyło pod osłoną pilnie strzeżonej tajemnicy 90 żandarmów 40 konnych policjantów i 50 żołnierzy z prokuratorem, sędzią śledczym i komendantem żandarmów na czele do Favary, gdzie po otoczeniu wszystkich domów uwieczono czterdzieści osób.

Równocześnie urządzono w innych miejscowościach Sycylii podobne oblavy, które powiodły się nadspodziewanie, ujęto bowiem około 150 osób podejrzanych o udział w związku pod nazwą „bratniej ręki”, zorganizowanym na wzór hiszpańskiego sprzysiężenia „czarnych rąk.”

Perseveranza donosi, że władze już od roku były zajęte zbieraniem potrzebnych informacji, a następnie przygotowaniem się do stłumienia jednym zamachem całego spisku, mord i rabunek niosącego własnemu społeczeństwu w ofierze.

Dzienniki włoskie pocieszają się, że dla tak strasznej do niedawna jeszcze maffji wybiła nieodwołalnie ostatnia godzina...

G. Lw.

## Kościół na Koszykach.

Po założeniu pierwszego ementarza zamiejskiego pod Warszawą przez ks. misjonarzy, na t. z. folwarku świętokrzyskim, w r. 1783-im powstała kapliczka św. Barbary, dotąd przechowana w pierwotnym kształcie.

Do roku 1865-go ten kościółek był prawie w zapomnieniu, aczkolwiek pamiętali o nim bjoografowie

## GRZECZY DZIECINSTWA.

OPOWIADANIE

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.)

W kilka dni po pierwszym spotkaniu z Lonią, ulegając namowom Zosi, poszedłem z nią do parku.

Wiesz — zapewniała mnie siostra — że Lonia bardzo tobą zajęta. Ciągłe mówi o tobie, gniewa się, żeś wtedy nie wrócił i wypytuje, kiedy przyjdiesz.

Cóż dziwnego, żeś uległ, tembardziej, że mnie samego coś ciągnęło do Loni. Zdawało mi się, iż wtedy dopiero skończą się moje tęsknoty, wywołane śmiercią Józia, gdy zaczęć chodzić z Lonią pod rękę i prowadzić z nią jakieś poważne rozmowy.

O czem mianowicie? niewiem do dziś dnia. Czuję tylko, że chcę pięknie mówić, dużo mówić i — mieć jedynego słuchacza w Loni.

Na myśl o przechadzkach we dwoje, coś grało mi w piersiach jak arfy, migotało jak słońce w kroplach rosy. Ale rzeczywistość nie zawsze odpowiada marzeniom. To też, gdy prowadzony przez siostrę, spotkałem znowu Lonię, odczulałem się do niej z zamiarem rozpoczęcia owych idealnych rozmów:

— Czy pani lubi łapać ryby?

W tej chwili dziewczęta wzięły się pod ręce, zaczęły szeptać, biegać po alei i śmiać się jak szalone. Osiupiałem, obracając w palcach wędkę, dla zrobienia której małym niedostatk kopytem od siwego konia, za to że mu wyrwał z ogona włosien.

Już zabierałem się do odejścia obrażony, gdy wróciły dziewczęta, a Zosia rzekła:

— Lonia prosi cię, żebyście mówili sobie po imieniu.

Ukloniłem się mileząc z zakłopotania, a one znów w śmiech i pobiegły w stronę sadzawki.

— Wie kawaler... — zaczęła Lonia, lecz wnet poprawiła się.

— Wiesz Zosiu, że mama stanowczo nie pozwala nam pływać czołnem. Powiedziała, że nas będzie wozili twój brat, ale mama...

Wyszeptała Zosi jakiś długi frazes do ucha; ja jednak odrazu zgadłem o co chodzi. Pewnie mama boi się, ażeby nie potopił dziewcząt, ja, taki pływak i uczeń drugiej klasy!...

Byłem zawstydzony. Spostrzegła to Lonia i nagle rzekła:

— Niech kawaler...

— Znowu poprawiła się.

— Poproś Zosiu brata, ażeby nam urwał lilij wodnych. One takie ładne, a ja ich nigdy nie miałam w ręku.

Duch we mnie wstąpił. Przynajmniej teraz pokazać co umiem.

Dużo lilij rośnie na sadzawce, ale nie przy brzegu, tylko trochę dalej. Ułamałem pręt i wszedłem na hustające się czołno.

Lilje mają jakby sprężyste łodygi. Zaczepione prętem zbliżały się, lecz wnet odpływały. Ułamałem kij dłuższy, zakończony rodzajem haczyka. Tym razem udało mi się lepiej. Mocno pochwyciłam lilję przypłynęła tuż, tuż... Wyciągam lewą rękę, jeszcze zdaleko. Klękam na dziobie łódki, wychylam się i już mam zerwać kwiat, gdy nagle — padam na wodę jak długi, pręt wymyka mi się z ręki, a lilja znówu odpływa.

Panny w krzyk... Ja wołam: to nie! to nie! tu płytko!... Wylewam wodę z czapki, kładę ją na głowę i brodząc po pas w sadzawce a po kolana w błocie, zrywam jedną lilję, drugą, trzecią, czwartą...

— Kaziu! na miłość Boską wracaj... — woła z płaczem siostra.

— Dosyć, już dosyć!... — wtóruje jej Lonia.

Ja nie słucham. Rwę piątą, szóstą i dziesiątą lilję, a potem liście.

Wyszedłem z sadzawki, zmoczony od stóp do głów, zablocony powyżej kolan i na rękawach. Na brzegu Zosia płacze, Lonia nie chce brać kwiatów, a za nimi kryje się żółty ze strachu — Walek...

Widzę, że Lonia ma także łzy w oczach, lecz nagle zaczyna się śmiać:

— Patrz Zosiu, jak on wygląda!...

— Boże! co powie tatko?... — woła Zosia. — Mój Kaziu, umyj-że sobie przynajmniej twarz, boś cały zamazany.

Machinalnie dotykam nosa zabloconą ręką. Lonia ze śmiechem aż siada na murawie, Zosia także śmieje się, ocierając oczy, a nawet Walek otwiera usta i wydaje głos podobny do beczenia.

— Teraz jego spostrzegają dziewczynki.

— Co to jest? — pyta Zosia — z kądem on się tu wziął?

— On tu przyszedł za twoim bratem — odpowiada Lonia. — Widziałam go jak się skradał między krzakami.

— Boże! jaki on ma kapelusz!... Czego on chce od ciebie Kaziu?... — mówi siostra.

— Chodzi za mną już od kilku dni.

— Aha! to pewnie Kazio z nim się bawił, kiedy od nas uciekał... — odzywa się ironicznie Lonia. — Patrz Zosiu, jak oni obaj wyglądają — jeden zalany wodą, a drugi nieumyty... Oj zaśmieję się!...

To zestawienie z Walkiem wcale mi się nie podobalo.

— No mój Kaziu umyj-że się i idź do domu przebrać się, a my pójdziemy tymczasem do altanki — rzekła Zosia podnosząc Lonię, która z nadmiaru uciechy była blizką spazmów.



miasta, jak Sobieszeński i Wójcicki, podając bliższe szczegóły o jego początkach.

Dla braku miejsca nie powtarzamy tych danych, odsyłając czytelników do „Cmentarza powązkowskiego” (tom III, str. 30) i monografji „Warszawy” („Enc.” XXVI 454).

W r. 1866-ym, przy nowym podziale Warszawy pod względem kościelnym, utworzono parafię św. Barbary a w braku odpowiedniej świątyni na ów cel wybrano dawną kapliczkę cmentarną, stojącą przy ulicy Nowogrodzkiej, na terytorjum placu grzebalnego ks. misjonarzy.

Budowla ta nader małych rozmiarów, gdyż zaledwie 180 osób mogąca pomieścić, nie odpowiadała już w pierwszej chwili, a tem bardziej dziś nie odpowiada potrzebom licznej ludności miejscowej, dwadzieścia tysięcy dziś z górą wynoszącej.

Pięknej pamięci Tekla Rapacka w szlachetnej szczodrobliwości, pomiędzy innemi zapisami, na cel rozszerzenia kościołka, przeznaczyła sumę r. 82,300 i wówczas to powstała myśl budowy nowego dla odnośnej parafji przytułku pańskiego.

Hojna testatorka wykonawcą woli swojej mianowała Ludwika Górskiego.

Na ścieśnionym prywatnym konkursie, w którym udział przyjął trzech budowniczych, wybrano szkic do projektu, przez Edwarda Cichockiego sporządzony.

Po zatwierdzeniu legatu i planu budowy przez p. ministra spraw wewnętrznych w końcu r. z. utworzył się komitet budowy, złożony z kanonika Justyna Borzewskiego, proboszcza parafji św. Barbary ks. Seroczyńskiego, tudzież obywateli: F. Łapińskiego, A. Tokarskiego i budowniczych Cichockiego i Hirsza.

Ze względu na potrzebę nagłą obszernego kościoła dla parafji z jednej, a na szczupłość posiadanego funduszu z drugiej strony, komitet uznał, iż zadaniem jego nie może być wnoszenie kosztownej świątyni, na której rozpoczęcie zaledwie wystarczałyby mógł posiadany fundusz (obecnie z narostem procentami 87,000 rs.) i której dokończenie trzeboby chyba zostawić przyszłym pokoleniom.

Dla tej przyczyny komitet za cel swej pracy, wskazany i przez zacną ofiarodawczynię, wytknął sobie nie przekraczanie w budowie posiadanego funduszu, a tem samem dojście w jego granicach do pełnej skończonej całości, któraby jaknajprędzej otwartą być mogła dla służby bożej, chociażby bez zupełnego wykończenia wewnętrznego, w całości lub części i dla tego też przyjął za zasadę zachowanie zupełnej prostoty i oszczędności, przy największych o ile można, rozmiarach kościoła.

Świątynia, której pierwsze cegły położono w dniu 2-gim maja r. b., stanie na środku dawnego cmentarza Świętokrzyskiego, frontem do ulicy Leopoldyny.

Budowa w stylu romańskim będzie o trzech nawach podłużnych, jednej poprzecznej i presbiterjum, składać się ma z sześciu kapliczek, skarba i zakry-

stji; wież nie będzie, a jedynie kopuła na przecięciu ramion krzyża.

Wzniesienie oddzielnej dzwonnicy (Campanilla) pozostawiono przyszłości; ściany zewnątrz pozostawione będą bez tynku, wewnątrz tynkowane.

Do murów użytą zostanie cegła, tak samo do sklepień; więzania dachu będą drewniane, zewnętrzne pokrycie z dachówki kawczyńskiej glazurowanej, kolorowej. Filary zaś środkowe z cegły modelowej, prasowanej na cement.

Długość kościoła wyniesie 112 łokci, szerokość 41, wysokość frontowego szczytu w środku 40 łokci, wysokość bocznych ścian 22 łokci, szerokość nawy środkowej (między osiami) 13 1/2 łokcia, bocznych 6 1/4 łokcia, wysokość wreszcie kopułki od ziemi do wierzchu krzyża 57 łokci.

Wobec tych rozmiarów świątynia pomieści około 3,000 osób.

W roku bieżącym zamierzono wznieść mury i pokryć je dachem; w dalszym planie leży zasklepić kościół, wykończyć zewnątrz (fugować itd.), a w miarę pozostalego funduszu część kościoła wytynkować i do służby bożej otworzyć.

Przed przystąpieniem do zakładania fundamentów osuszyć musiano, za pomocą systemu drenów bardzo wilgotny grunt, na którym woda stała na 18 cali pod powierzchnią ziemi.

Kierującym robotami jest twórca projektu, starszy budowniczy m. Warszawy Edward Cichocki, pomocnikiem i zastępcą jego budowniczy konduktor Filip Przemyski; roboty murarskie wykonują p. Władysław Czosnowski, ciesielskie br. Bevensee, drenarskie K. Zalewski.

Słowem szlachetne dzieło dostarczenia parafianom świątyni, stało się faktem...

Umiejętny wybór przewodnika budowy daje zupełną rękojmię pomyślnego jej wykończenia, które uwieńczy jeden ze szlachetnych zapisów ś. p. Tekli Rapackiej.

## Pierwszy występ J. Reszkówny.

Oddawna już przedstawienie opery nie obudziło takiego gorączkowego zaciekania, jak wczorajszy pierwszy występ gościnny panny Józefiny Reszkówny.

Odgłosy z zagranicy o znakomitym talencie artystki, urodzonej i wychowanej w naszym mieście, echa powodzeń na obcych scenach, pochlebne zdania europejskiej krytyki, a przytem absolutny brak sposobności usłyszenia w kraju śpiewaczki tak wysoce cenionej poza jego granicami, wszystko to otoczyło zawód sceniczny panny Reszkówny urokiem przywiązaniem do tego, czego nieznamy i co poznać straciliśmy nadzieję.

W ciągu kariery artystycznej panny Reszkówny, niejedną już dyrekcja teatru warszawskiego próbowała zdobyć dla siebie artystkę na gościnne wystę-

py, ale okoliczności jakoś się nie składały i artystka zbierała laury gdzieindziej.

Aż w chwili, kiedy się tego nie spodziewała ani dyrekcja, ani publiczność, panna Reszkówna zgłasza się sama i mówi: Teatr warszawski przebywa ciężkie chwile... oddaję mój talent na jego usługi.

Nie dziwnego, że występy rozpoczęte w takich niezwykle warunkach, pod tak szlachetnem hasłem, zainteresowały każdego, kto się zajmuje losami naszej sceny — nie dziwnego, że publiczność przagnęła niecierpliwie poznać artystkę, która jej się przedstawia odrazu w dwojakim charakterze: córki Warszawy, obdarzonej pamięcią, sercem, i śpiewaczką słynnej z pierwszorzędного talentu.

Gdyby panna Reszkówna nie była nawet urzędującą oczekiwania publiczności, już byłaby zasłużyła na sympatyczne przyjęcie, a cóż dopiero powiedzieć o wczorajszym przedstawieniu „Fausta”, które te oczekiwania przewyższyło!

Primadonna przedstawiła się wczoraj jako śpiewaczka uposażona wszystkimi bogactwami nawskroś artystycznej organizacji.

Głos Józefiny Reszkówny gatunkiem i kolorytem zbliżony jest więcej do mezzo-sopranu, skala jednak rozciąga się do sopranowych rejestrów. Brzmienie jego, przy bogatej i pełnej treści, przy sile, która chwilami wzmaga się do imponującej potęgi, jest piękne, szlachetne, sympatyczne, przemawiające do serca słuchacza. Szczególnie wymowne są nuty składające medium i niższy rejestr — skala cała świetnie wyróżnana przedstawia nieomyślnie instrumentu, w którym śpiewaczka znów czuje wszystkie środki do wyrażenia uczuć wypowiedzianych w wzorowej dykcji, przypominającej wykończeniem artyzmu wielkiej Artót.

Ta dykcja, to triumf panny Reszkówny; składa ją się na nią frazesy, związane z niesłychanym smakiem i z tą miarą w akcentowaniu, którą może utrzymać tylko skończona artystka, czująca za sobą skarby wokalne i niepotrzebująca kunsztownem frazowaniem pokrywać braku głosu.

Nastroj śpiewu panny Reszkówny jest przeważnie dramatyczny; w momentach i sytuacjach dramatycznych artystka zdaje się najsilniejszą dla siebie czepać podniecie, frazesy rozwijają się szeroko, imponują wagą i skupioną energią.

Przy całym artyzmie tego śpiewu, w którym i inteligencja i gust wielką odgrywają rolę, odzywa się w nim dziwna prostota: nie usłyszy tam nikt ani jednego tonu na efekt dla galerji, ani jednej nutki, porażającej o maniery.

Z taką prostotą wyowiedziany był pierwszy frazes przy wejściu i odśpiewana została ballada przy kołowrotku.

Arja z brylantami była już zapowiedzią dramatycznego usposobienia artystki, które wzmagało się w kwartecie traktowanym tak, jak gdyby liryczne momenta mieściły już w sobie zawiązki przyszłej tragedji.

gien... Tak jak my, za młodych lat, panie Leśniewski.

Domyślałem się, że cały folwark wiedział o mojej uprzejmości dla Loni i byłem bardzo zawstydzony.

Nad wieczorem, przyszła dziewczeczka, Lonia i guwernantka, a każda z nich, o dziwo! miała przy sukni — lilję wodną... Chciałem schować się pod ziemię, uciec, ale — zawołano mnie i stanąłem przed obliczem pań.

Uważałem, że guwernantka przypatruje mi się bardzo życzliwie. Zaś pani hrabina poglaskała mnie po czerwonej twarzy i dała mi kilka cukierków.

— Mój chłopczyku — rzekła — bardzo to pięknie, żeś taki grzeczny, ale proszę cię — nie wóz nigdy panienek czółnem. Dobrze?...  
Pocałowałem ją w rękę i coś mruknąłem.

— Ale i sam także nie pływaj. Przrzekasz mi?...  
— Nie będę pływał.

Potem zwróciła się do guwernantki i coś z nią pogadala po francusku. Usłyszałem kilka razy powtórzony wyraz: hero. Na nieszczęście usłyszałem go i ojciec i odezwał się:

— Oj ma pani hrabina rację. Heród, prawdziwy Heród!...

Panie uśmiechnęły się, a po ich odejściu Zosia usiłowała wytłomaczyć ojcu, że hero, pisze się héros i po francusku nie znaczy Heroda tylko bohatera.

— Bohater? — powtórzył ojciec. — On taki bohater, że zamoczył mundur i podarł majtki, a ja beknię Szulimowi ze dwadzieścia złotych. Niech djabli wzmą bohaterstwo, za które inni muszą płacić.

Prozajeczne poglądy ojca dużo mi sprawiły przykrości. Dziękowałem jednak Bogu, że się tylko na nich skończyło.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Odeszły. Zostałem ja, Walek i — pęk lilij na trawie, których nikt nie podniósł.

— Taką to nagrodą za moje poświęcenie? — pomyślałem z goryczą, czując błoto w ustach. Zdjąłem czapkę. Strach co się z niej zrobiło!... Podobna do ścierki, a daszek w jednym miejscu odłaził. Z munduru, z kamizelki, z koszuli strugami płynie woda. Pełno jej w butach, aż skwierczy, gdy się ruszę. Czuję, że z płótna robi się na mnie sukno, z sukna skóra, a ze skóry drewno. A tam w stronie altanki słyszę jeszcze śmiech Loni, która moja przygodę opowiada guwernantee.

Za chwilę przyjdą tu. Chce się umyć, lecz, niedokończywszy, uciekam, bo już idą!... Już w alei widzę ich suknie, słyszę wydziewania guwernantki. Przecięły mi drogę do domu, zawracam w inną stronę ku plotowi.

— Gdzież on jest? — zapytuje krzykliwie guwernantka.

— O tam, tam!... niekajają obaj — odpowiada Lonia.

Teraz widzę, że Walek krok w krok biegnie za mną. Dopadam płotu, on za mną. Włazę na żerdzie on także. I kiedy obaj, zwróceniu twarzami do siebie siedzimy na płocie, jak na koniu, w krzakach ukazuje się Lonia, Zosia i guwernantka.

— Ach! i ten przyjaciel!... — krzyczy Lonia ze śmiechem.

Zeskoczyłem z płotu i pędzę przez pole w stronę naszej ofiary, a Walek wciąż dotrzymuje mi towarzysztwa. Widocznie hawi go ta oblawa, bo otwiera usta i wydaje głos beczący, który ma oznaczać zadowolenie.

Stanąłem — wściekły z gniewu.

— Mój kochany, czego ty chcesz odemnie?... Czego się za mną włóczysz?... rzekłem do chłopca.

Walek zdumiał się.

— Idź sobie odemnie, idź sobie precz!... mówiłem, zaciskając pięści. Narobiłeś mi wstydu, wszyscy

śmieją się ze mnie... Jeżeli mi jeszcze kiedy wleziesz w drogę, zbiję cię...

Powiedziałem to odszedłem, a chłopiec został. Gdy oddalił się o kilkanaście kroków i odwróciłem głowę, zobaczyłem go w tem samym miejscu. Patrzył na mnie i głośno płakał.

Wpadłem do naszej kuchni jak upiór, a gdziekolwiek stąpiłem, zostawała struga wody. Na mój widok spłoszone kury z gładaniem i rozpuszczaniem skrzydełami rzuciły się do okien, dziewczuchy zaczęły się śmiać, a Wojciechowa uderzyła w rękę.

— Słowo stało się ciałem!... A tobie co?... krzyknęła babina.

— Nie widzicie?... Wpadłem w sadzawkę i baśta!... Niech mi Wojciecha da płóciennę ubranie, buty, koszulę... Tylko prędzej.

— Zgryzota moja z tym Kaziem! odpowiedziała Wojciechowa. Do kitła pewno guziki nie przyszyte... Kaśka, ruszaj się, poszukaj butów.

Zaczęła mi rozpinąć i zdejmować mundur, przy pomocy drugiej dziewczuchy. Poszło to jako tako, ale z butami był ambaraś. Ani w prawo, ani w lewo. Wreszcie zawołały do pomocy fornała. Musiałem położyć się na tapczanie, Wojciechowa z dziewczuchami trzymały mnie pod ramiona, a fornał ściągał buty. Myślałem, że mi nogi powykręca. Za to w półgodziny byłem już jak lalka — wytarty, przebrany i uczesany. Nadbiegła Zosia i przyszyła mi guziki do płóciennego uniformu, Wojciechowa zmoczoną odzież wykręciła, wyniosła na strych i — cicho.

Ojciec jednak, wróciwszy do domu, wiedział już o wszystkim. Popatrzył na mnie drwiąco, pokiwał głową i rzekł:

— Oj ty ośle, ośle!... Pójdź teraz do Loni, żeby ci sprawiła nowe majtki.

Wnet ukazał się pan gorzelany. I ten mnie obejrzał, naśmiał się, ale podsłuchałem jak mówił do ojca w kancelarji.

— Zwawy chłopaki! za dziewczuchami wlezie w o-



Scena kościelna stanowiła punkt kulminacyjny tej tragedji: panna Reszkówna miała w niej patetyczne frazesy, którym równe pod względem siły usłyszeć można było chyba tylko w sięgających coraz wyżej strofach hymnu w ostatnim akcie. Ten tercet w więzieniu brzmiał prawdziwie natchnionymi bohaterскими akordami.

Dodajmy, że panna Reszkówna gra jak utalentowana aktorka, a będziemy mieli ogólne pojęcie o bogactwie tej artystycznej natury.

Przyjmowano pannę Reszkównę z entuzjazmem. Oklaski grzmiały co chwila przepłatane kwiatami, któremi artyście usłano pierwsze wejście na warszawską scenę, odwdzięczając dar uczyniony z talentu, zaofiarowanego wtedy właśnie, kiedy jaśnieje cała pełnia rozkwitu.

Z pomiędzy bukietów i wieńców najpiękniejszy kosz kwiatów otrzymała artystka z rąk prezesa dyrekcji teatrów, senatora Gudowskiego.

Opera szła bardzo pięknie: pp. Seideman i Zakrzewski, oraz panna Hermanówna przyczynili się niemało do harmonijnej całości.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Program robót kanalizacyjnych, mających być dokonany w r. b., przedstawiony został w tych dniach głównemu naczelnikowi kraju.

— Na Koszykach zbudowane być ma pomieszczenie dla materiałów i przyrządów do kanalizacji służących. Przy przedsiębiorstwie budowy tego pomieszczenia utrzymał się na licytacji p. Kazimierz Sommer.

— Wznawiając kontrakt z towarzystwem dessau-skim, magistrat zastrzegł sobie, iż wewnętrzne urządzenia i dostawa przyrządów do oświetlenia gazowego w domach prywatnych nie będą stanowiły monopolu zakładu gazowego, lecz mogą być wykonywane i przez inne fabryki i osoby prywatne. Zniesienie atoli tego monopolu pociąga za sobą konieczną potrzebę kontroli tych robót, a to dla zbadania ich dokładności, wadliwe bowiem ich wykonanie może się stać przyczyną groźnych wypadków. Jakkolwiek magistrat publikował to już w pismach publicznych, wszakże ogłoszenia te nie odniosły pożądanego skutku, i dlatego obecnie zarząd miejski widział się w konieczności wypracowania osobnych w tym względzie przepisów brzmiących jak następuje: 1) każdy mieszkaniec miasta, w lokalu którego będą się wykonywać urządzenia do oświetlenia gazowego bez udziału zakładu gazowego, obowiązany jest w ciągu 24-ch godzin po ukończeniu robót donieść o tem piśmiennie zarządowi miejskiemu, celem zwiedzenia robót i wydania ustanowionego biletu; 2) każdy rzemieślnik i w ogóle osoba wykonująca takowe roboty obowiązana jest w dwie godziny po ich ukończeniu donieść o tem inspektorowi oświetlenia gazowego; 3) winni niewypelnienia powyższych warunków będą pociągani do odpowiedzialności sądowej; 4) niezależnie od odpowiedzialności sądowej, winni tego przekroczenia odpowiadają również prawnie za wszelkie straty, jakie z powodu eksplozji gazu lub pożaru wyniknąć mogą. Przepisy te do zatwierdzenia właściwej władzy przedstawione zostały.

— Ulica Ordynacka, celem ułatwienia przejazdu do nowobudującego się cyrku, zostanie rozszerzona. Roboty po za Szczygłą około rozebrania zbyt wystających ku środkowi ulicy parterowych budynków mieszkalnych już rozpoczęto.

— Sprawa kaplicy przy kościele św. Antoniego (po-reformaekim) została już pomyślnie załatwiona. Właściciel posesji nr 473, pragnąc wznieść frontową kamienicę, potrzebował stosownie do planów budowlanych zająć część gruntu, na którym mieści się kaplica dla zmarłych. W tym celu wystąpił z podaniem do magistratu, obowiązując się wystawić swoim kosztem kaplicę nieco dalej. Podanie to, rozstrąsane przez komisję specjalnie wydelegowaną, zostało ostatecznie odrzucone.

— Przedsiębiorstwo wynajmu krzeseł w miejscach spacerowych (głównie alejach) zaczyna już funkcjonować. Z dniem dzisiejszym publiczność będzie mogła za opłatą trzech kopiejek wynajmować stare teatralne stolki, te bowiem wykupiono do tego użytku...

— Woźnice remiz od roku zaopatrzeni zostali dla odróżnienia innych wehikułów w kolorowe kokardy. Sposób ten jednak kontroli okazał się niepraktycznym, gdyż kokardy przy wielkiej liczbie remiz w Warszawie giną, w mieście i trudne są do rozpoznania. Uznano więc obecnie za potrzebne zaopatrzyć stangretów tychże remiz w bilety na prawo jazdy, które w razie wypadku policja może przegladac, przyczem pozostawione nadal będą i kokardy

dla odróżniania prywatnych powozów od wynajmowanych.

— Siatki bezpieczeństwa na rusztowaniach i drabinach murarskich przy odnawianiu domów wchodzą w coraz częstsze użycie. Są one rozciągnięte wzdłuż drabiny lub rusztowania w ten sposób, iż w razie przechylenia się ich, lub załamania, umieszczony na nich człowiek wpadnie zawsze w siatkę, z której po ilnie może się opuścić na ziemię. Zastosowanie takiej siatki można widzieć na jednym z nowo-budujących się domów na Nowym-Swiecie, nieopodal Wareckiej.

— Przerwa w komunikacji tramwajowej. Z powodu rozpocząć się mających robót przy przebudowaniu linii kolei konnej na ulicy Królewskiej, ruch pociągów na przestrzeni od dworca wiedeńskiego do placu Zamkowego od dnia jutrzejszego na czas dłuższy wstrzymany zostanie.

— Nowy statek. Szczupłą flotyllę na Wiśle powiększył nowy parowiec noszący nazwę „Narew”, a będący własnością zarządu okręgowego komunikacji lądowych i wodnych. Statek ten tymczasowo stanął nieopodal mostu aleksandrowskiego, lecz wkrótce użyty będzie do robót regulacyjnych na Wiśle, które jeszcze w ciągu r. b. rozpocząć się mają.

— W dniu wczorajszym po południu, w ochronie nr 3, przy ulicy Pańskiej, odbyła się narada obywateli cyrkułu VIII-go, zaproszonych przez Towarzystwo dobroczynności w celu obrania drugiego opiekuna ubogich. Na radzie tej przewodniczył prezes Towarzystwa dobroczynności, ks. T. J. Lubomirski, a po przemówieniu tegoż, odnoszącem się co do wyjątkowo liczebnie zamieszkałej najuboższej ludności w cyrkułu VIII-ym i uczynionej propozycji utworzenia drugiej rady opiekunów, przystąpiono do wyborów drugiego opiekuna i zastępcy. Wybór ten jednomyślnie wypadł na pp. Bronisława Knolla (opiekuna) i Karola Grabowskiego (zastępcę). Na zastępców tychże zaproszono pp. Iwańskiego Kazimierza i Józefa Grossa.

— O wystawieniu „Tannhäusera” na scenie naszej donosi *Berl. Börs. Courier* co następuje: „Piszą do nas z Warszawy pod datą 1-go maja. Bohaterem dnia jest p. Rebieczek, dyrektor naszej opery, b. kapelmistrz królewskiego teatru w Wiesbaden. Znakomitemu artyście udało się w przeciągu niespełna trzech miesięcy podupadłą operę naszą z gruntu przekształcić i zreorganizować; dowody tego złożył wystawiając w ubiegłą niedzielę po raz pierwszy na tutejszej scenie „Tannhäusera.” W sprawach teatru nie przywykliśmy do punktualności, z niedowierzaniem przeto przyjęto zapewnienie p. Rebieczki, iż na oznaczony termin opera dana będzie. Koła nasze muzyczne z niemałym zajęciem oczekiwały pojawienia się i powodzenia Wagnera na scenie naszej. To też przed rozpoczęciem widowiska niezwykle ożywienie panowało w sali przepełnionej po brzegi. Wśród głębokiej ciszy orkiestra rozpoczęła uverturę, która od razu wywarła silne wrażenie. Zaledwie przebrzmiały ostatnie dźwięki, podniosła się burza oklasków i trwała minut kilka. Oklaski wzmagaly się z każdym aktem; liczne woływania nagradzały i artystów i dyrygującego, który jednym zamachem stał się popularną osobistością w artystycznym świecie warszawskim.”

— W tych dniach rozpoczynają się egzamina w ostatniej klasie średnich zakładów naukowych.

— Z sądu. W nadchodzący piątek, t. j. dnia 12-go b. m. — jak o tem donosiliśmy już poprzednio — I-y wydział karny sądu okręgowego rozstrząsnąć ma dwie sprawy, w których na ławie podsądnych zasiadają dwaj studenci tutejszego uniwersytetu z I-go kursu wydziału lekarskiego, pod zarzutem zobowiązania straży żandarmskiej, wysłanej przez władzę w celu utrzymania porządku na Krakowskie Przedmieście, w dniach 17-ym i 18-ym kwietnia r. b. Jednym z podsądnych jest p. Wacław Rymsza, drugim zaś p. Władysław Epsztajn. Na pierwszym z nich, którego obrony podjął się adwokat przysięgły p. Henryk Krajewski, ciąży oskarżenie o przestępstwa przewidziane § 286 kodeksu karnego, tudzież II-a części § 30 i § 31 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju. Przeciwnie p. Władysław Epsztajn pociągnięty został do odpowiedzialności karnej tylko z § 31 rzeczonej ustawy o karach, obronę za nim wniesie adwokat przysięgły p. N. Likert. Na posiedzeniu, o którym mowa, przydywać ma wice-prezes I-go wydziału, p. Lermontow, oskarżenie zaś w obu sprawach popierać będzie prokurator sądu, p. Postowski. Dowiadujemy się jednocześnie, iż wstęp do sali posiedzeń będą miały wyłącznie tylko osoby, zaopatrzone w odpowiednie bilety, wydawane od dnia wczorajszego przez prezesa i prokuratora sądu okręgowego. Pewna ilość tych biletów przesłana zostanie do inspekcji uniwersytetu, w celu rozdania ich profesorom i studentom.

— Tajemnicza złodziejka. Policja tutejsza złowiła jakąś damulkę, operującą po mieszkaniach w charakterze... złodziejki. Jestto osoba w średnim wieku, przyzwicie, a nawet wytwornie ubrana. Znalezione przy niej rozmaite klejnoty, pochodzące z kradzieży. Osobistości tej nikt nie zna, a ona sama nazwiska swego nie chce wyjawiać. W ostatnich czasach widziano ją w Żyrardowie.

— Bez szwanku. W dniu wczorajszym na Brzozowej pod nrem 4-ym z okna drugiego piętra wypadł na bruk uliczny chłopezyk siedmioletni Grzegorz W. Dzieciak, oprócz mocnego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniósł, zdołał bowiem podnieść się i pójść o własnej sile!

t — Wypadki. Na Ogrodowej pod nrem 56, robotnik Anroni P., podczas kłótni zranił niebezpiecznie w głowę trzy razy Łukasza K. — Na Miodowej Feliks B., a na Chmielnej Józef P., wskutek przejechania ulegli: pierwszy złamaniu ręki, drugi zaś nogi.

## — Z typów staromiejskich.

Do znanej już czytelnikom naszym kolekcji takich typów jak j. m. p. Wyżerkowa i pan Walenty przybywa jeszcze pan Krzysztof, właściciel kamieniczki na Dunaju, zmarły przed kilkoma miesiącami starzec, o którym godzi się powiedzieć słów kilka.

Pan Krzysztof urodził się jeszcze na schyłku zeszłego stulecia, w tej samej kamieniczce, w której właśnie dokonał sędziwego żywota, liczył bowiem w chwili zgonu 87 lat wieku...

Jak żółw nieporzucą swojej skorupy, tak samo pan Krzysztof całe życie przemieszczał w jednym domu, który drogą spadku jeszcze przed 50-imi laty objął w posiadanie.

Za młodych lat pan Krzysztof był bednarzem, dawno już jednak rzemiosło swoje porzucił, kontentując się dochodami z domu, zwłaszcza, iż jako celibator dozgonny potrzeby miał bardzo ograniczone.

Kamienica i jego lokatorzy zapełniali mu cały czas i na brak zajęcia nigdy się nie skarżył.

A wszystkich lokatorów głównych miał 9-iu, ludzi swego czasu, nikt bowiem z pewnością od lat 30-tu na domu pana Krzysztofa karty oznajmiającej o mieszkaniu do wynajęcia, niewidział.

W razie jeżeli przez śmierć lub inny jakiś nieprzewidziany wypadek lokal który zawakował, już o tem wiadano w drodze prywatnej i właściciel pełno miał konkurentów, a z pomiędzy tych wybierał na lokatora tylko tego, o którym wiedział, iż jest człowiekiem statecznym i „pasuje” do jego usposobienia.

A było się o co ubiegać!

Pan Krzysztof od r. 1832-go tylko trzy razy podnosił cenę komornego i ostatecznie za największy lokal złożony z trzech pokoi i kuchni płacono się 1,000 złotych rocznie.

— Żeby nie te podatki — tłumaczył się pan Krzysztof — jabym moi mili niechciał i grosza podwyższać...

Rzeczywiście z rachunków, prowadzonych przez staruszkę bardzo skrupulatnie, okazuje się, iż w roku 1882-im miał czystego dochodu ze swej kamieniczki, nielicząc mieszkania własnego składającego się z dwóch izdebek, wszystkiego 540 rs., a opócz podatków innych ciężarów nieponosił.

Hipoteka kamieniczki jest jak łaźnia czysta, pożyczki bowiem nigdy żadnej p. Krzysztof nie zaciągał, a kiedy go namawiano do podania się o pożyczkę Towarzystwa kredytowego miejskiego, zwykł mawiać:

— Zkądbym ja wziął na opłacenie procentów, przecież moim „miałym chudziakom” (znaczy lokatorem) komornego już podwyższać nie będę?

Lokatorów swoich uważał jak rodzinę...

Codziennie wszystkich odwiedzał, szczegółowo dowiadując się o zdrowie każdego członka rodziny, jak najmniej o stanie interesów.

Niejednemu te wizyty staruszka mogły się na przykrzyć, ale... niskie komorne okupywało małe nieprzyjemności pewnej zależności moralnej...

Z księgi gruntowej starannie przez p. Krzysztofa prowadzonej dowiadujemy się, iż od roku 1832-go wszystkich głównych lokatorów miał w swej kamienicy 123.

Z tych niektórzy mieszkali po 10 i 20 lat, a jeden najstarszy Łukasz Gładysz mieszkał 38 lat, aż do śmierci.

Przez cały przeciąg lat 50-iu zmarło w kamieniczce 109 osób, urodziło się 86 obywateli płci obojga, a wyszło za mąż lub pożeniło się synów i córek lokatorów 73.

To wszystko znajduje się we wspomnianej powyżej książce.

Pan Krzysztof zmarł prawie nagle i testamentu żadnego nie zostawił.

— Są jeszcze uczciwi.

Przed jednym z największych domów przy ulicy



Niecałej wysiadał wczoraj z dorożki pewien jegomość.

Wysiadając, uronił z bocznej kieszeni paltota pugilares, o czym zupełnie nie wiedział.

Dorożce kazał jegomość ów zatrzymać się przed bramą...

Kiedy po upływie kilkunastu minut wyszedł z domu i chciał wsiąść do woziku, wówczas zbliżył się doń jakiś ubogi ubrany człowiek i...

— Czekam tu na pana—rzekł—aby mu oddać zgubiony pugilares.

Zmieszany właściciel pugilaresu ledwie miał czas ochłonąć, gdy ucziwy ubogi za nazwiskiem znikł...

W pugilaresie znalazł pan \* \* całą sumę... 860 rs. gotówką.

— **Gorzki chleb za morzem...**

Przed rokiem udał się do Ameryki jeden z tutejszych mieszkańców uwożąc kapitał 100,000 rs. z zamiarem rozpoczęcia na nowej ziemi „wielkich, śmiałych i zyskowych przedsięwzięć”...

Onegdaj rodzina jego otrzymała list z Hamburga zebrzący wsparcia na powrót do Warszawy—„przedsiębiorca” bowiem został już bez grosza, głodny i wynędzniały.

Wszędzie dobrze ale...

— **Ostatnia moda.**

Wczoraj uwijał się po ulicach śródmieścia spory baldog z biletem wizytowym u obroży, na którym wypisane było jego imię, nazwisko pana i zamieszkanie.

Niedawno nosili psy na łapkach pierścionki, teraz mają bilety, a co jutro?...

— **W restauracji.**

— Garson! jakaż ta zupa słona!

— Jak to na zupe wielmożny pan się skarży?... cóż dopiero będzie później!

— Co?... czy jest jeszcze co bardziej słonego?...

— O! i jak!

— A cóż?... ryba, mięso, jarzyna? no! gadajże prędzej!

— Nie, wielmożny panie, ale... rachunek!

— **Nowoczesny Tell.**

— Wyobraź sobie, co za pyszny strzał! wczoraj strzelałem do kota o 300 kroków.

— No i cóż? padł?...

— Nie, ale proszę cię co za odległość?!

— **Kielczanie żegnali w tych dniach składkowym obiadem dyrektora tamecznej filji Banku polskiego p. Napoleona Jundziłła, udającego się na takąż posadę do Łomży.**

— **W. Rapacki występuje gościnnie na scenie kieleckiej.**

— **W Piotrkowie wybuchnął znów księgosusz z dość złośliwym charakterem.**

— **Wystawy włościańskie.** W r. b. urządzone będą trzy wystawy włościańskich koni roboczych i rocznych żrebiąt. Pierwsza odbyć się ma w dniu 27-y maja w Zamościu, druga w Pławnie w czasie wyścigów, trzecia zaś w Łowiczu w dniu 20-y października.

— **Z okolic Kamieńca podolskiego donoszą nam,** iż urodzaje zapowiadają się tam świetnie, szczególnie zboże jare po ostatnich deszczach zaczęło wschodzić, obiecując rolnikom plon świetny, zato w okolicach Winnicy wspaniale spodziewają się mieć korzyści z oziminy, tam bowiem utrzymują się ciągle chłody, a zboże jare, chociaż powsechodziło, nie może należycie rozwijać się, przymrożone ostatnim gradem.

— **Amatorowie zegarków.** W ubiegłą środę wiadomości złośliwej okradli w Piotrkowie sklep miejscowego zegarmistrza p. Dalitza. Pomimo wczesnej godziny wieczornej i położenia sklepu w środku miasta, rzeźmieszkowie szybko opróżnili szafy i półki, unosząc wszystkie zegarki złote i srebrne. O godzinie 11-ej gdy p. D. wrócił domu, już nie w nim nie zastał...

— **Domorośli lekarz.** Przed kilkoma dniami, na folwarku Okuniew (pod Warszawą) Rozalja Tr., żona jednego z oficjalistów, zachorowała na gardło. Zawezwany miejscowy felczer, obejrzawszy gardło, zaordynował „jakiś proszek”, po zażyciu którego Tr., będąca w stanie odmiennym, wkrótce w okropnych boleściach wyzionęła ducha... Pana felczera za dawanie „proszków” pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## ZE ŚWIATA.

× **Michał Batucki,** ulegając zaproszeniu dyrekcji teatru skarbkowskiego, przybył do Lwowa celem zobaczenia swojego „Otwartego domu” na tamecznej scenie. Rzecz ta doznaje wszędzie doskonałego przyjęcia.

× **Polak.** D. 26-go marca r. b. umarł w Leadville (Colorado) w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej Edward Wilkoszewski, rodem z krakowskiego, który w roku 1824-ym opuścił kraj i od lat 25-ty mieszkał w Chicago, gdzie dom jego był ogniskiem wszystkich rodaków. Miał tam W. fabrykę ram, w której prawie wyłącznie pracowali polacy. W pożarze miasta spłonęła ona ze szczytem. Odtąd W. borykał się z losem, ale mimo to innym dużo pomagał. Kilka miesięcy temu wyjechał do Colorado i tam śmierć go zaskoczyła. Był on przez pewien czas korespondentem *Kłosów* z Ameryki.

× **W Wysowie,** w Galicji, sezon kąpielowy rozpoczął się dnia 15-go czerwca.

× **Jan Krall,** znany kompozytor muzyki kościelnej, zmarł w Wiedniu dnia 4-go b. m.

× **„Wagner w Wenecji”.** Pod tym tytułem wydał świeżo Peri książkę zawierającą wiele ciekawych szczegółów o ostatnich latach życia i zgonie twórcy „Parsifala”.

× **Wandalizm.** Portyk słynnego klasztoru w Heilsbronn, wspaniały okaz średniowiecznego gotyku, sprzedany został za sumę 12,000 marek pewnemu węgierskiemu magnatowi, który rezydencję swoją przyozdobić nim zamierza.

× **Pięciu reporterów** monachijskich założyło rodzaj stowarzyszenia, którego członkiem może być każdy reporter jakiegobądź dziennika, niewyjęty z pod praw mieszczańskich i posiadający własną parę... inekspresy-błówn.

× **Podczas pożaru wielkiej świątyni wolnomularskiej** w Londynie spłonęła drogocenna galerja portretów wszystkich wielkich mistrzów zakonu, pędzla najprzedniejszych malarzy angielskich.

× **Anglja** cieszy się szczególną sympatją Bonapartych... Drugi syn ks. Napoleona wstąpił do wyższego naukowego zakładu w Cheltenham. Młody książę Ludwik-Napoleon liczy 19-cie lat wieku.

× **Aleksander Dumas** pisze nową pięcioaktową komedję.

× **Rachel** przekazała w testamentie roczną wypłatę w ilości 600 franków jednej z siostr swoich Sarze Felix. Po śmierci Sary miały owe 600 franków przyspaść naturalnym dzieciom Racheli, przeciwko czemu powstały obecnie dwie żyjące jeszcze jej siostry Lia i Dinah. Ztąd proces, który budzi w Paryżu niemałe zajęcie.

× **Z rzeźb** znajdujących się w paryskim salonie powszechną zwraca na siebie uwagę grupa przedstawiająca Adama i Ewę niosących do grobu zwłoki ukochanego dziecięcia. Wyraz twarzy obojga ma być areydzieniem. Chwała jeszcze znawcy dwie płaskorzeźby Daloza, przedstawiające: apoteozę pokoju i scenę z pierwszej rewolucji.

× **Słynny szybkobieg Martin** założył się, iż w ciągu trzynastu dni zajdzie piechotą z Paryża do Nizy. Przystępna ta wynosi 880 kilometrów. Martin wyszedł z Paryża z placu przed Notre-Dame o godzinie 8-ej rano dnia 2-go b. m. Gdy stanie dnia 15-go w Nizy, wygra 10,000 franków. Zobaczymy...

× **Jubileusz 25-letniej działalności** obchodził świeżo w Paryżu... szef klaki! Zasłużony ten mąż zbudzony został o wczesnym poranku salwą oklasków przybyłych złożyć mu powinszowania przyjaciół. Jeden z dyrektorów teatralnych przesłał jubilatowi złoty zegarek, na którego cyferblacie zamiast cyfer wyrzytych było 12 liter słowa: „Applaudissez”. Jeden z aktorów ofiarował znakomitości tabakierkę z dowiecznym napisem: „La recherche de la paternité est interdite” (Zabrania się poszukiwać ojca!); śmieszko bowiem „agenjuszowi” o zatajenie owego przyjaznego stosunku między nim i klakierem. Wreszcie kilkanaście artystek nadesłało bukiety, które tegoż jeszcze wieczoru jubilat kazał im rzucić na scenę... Kto wie czy z „dobrowolnej klaki”, jaką się obecnie poszczycić może teatr warszawski, nie wyłoni się kiedyś potężna osobistość, podobna owej czezonaj tak zasłużonej na paryskim bruku?!

× Dnia 28-go kwietnia roku bieżącego, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, Jks. Jan Chryzolog Majewski w asystencji miejscowych kapłanów pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem Józefem **Parczewskim**, obywatelem miechowskiego powiatu, synem Karola i Róży z Mitraszewskich małżonków Parczewskich, a panną **Marją Krzyżanowską**, córką Ottona i Emilji z Danejków małżonków Krzyżanowskich. Po ślubie liczne grono weselne ze staropolską gościnnością podejmowane było w domu rodziców panny młodej. Dawnym ojców obyczajem witamy młodą parę serdecznem „Szczęś Boże”. (1677)

## NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Ignacy Lisicki,** b. urzędnik b. komisji rządowej przychodów i skarbu, ostatecznie emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 7 maja r. b., przeżywszy lat 70. Pozostawił w głębokim smutku żonę, córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo

w dniu 9 b. m., we środę, o godzinie 11-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5-ej po południu, na ementarz powązkowski. —1672—

† **Ś. p. Napoleon Nowiński,** doktor medycyny, przeżywszy lat 34, zmarł dnia 6 maja r. b. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 9 maja, o godzinie 10-ej zrana, do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na ementarz powązkowski, o godzinie 1-ej po południu. —1679—

† Po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 6-y maja r. b., w przeddzień rocznicy 25-letniego pożycia małżeńskiego, zmarła **ś. p. Julja z Krügerów Rutkowska**, żona emeryta, przeżywszy lat 46. Pozostały mąż, synowie, córki i zięć zapraszają krewnych i przyjaciół na mszę św., o godzinie 9-oj zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 2-oj po południu. —1682—

† **Ś. p. Ludwik Boretti** po ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 5 maja. Stroskana matka wraz z siostrą i braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary na Koszykach, o godzinie 6-ej po południu na ementarz powązkowski. —1683—

† W dniu 9 b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kościele powązkowskim odpawiaona będzie żałobna wotywa za duszę **ś. p. Stanisława Schurr** i poświęcenie grobowca, na które zaprasza się wszystkich, w których pamięci zmarły zostawił życzliwe wspomnienie. —1682—

† W dniu 9 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci **ś. p. Józefa z Rumińskich Czachowskiej**, odbędzie się za jej duszę, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca i Krakowskim-Przedmieściu msza św., na którą rodzina zmarłej, w nieobecności męża, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1684—

† Dnia 9 maja, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa odpawione będzie nabożeństwo za duszę **ś. p. Stanisławy i Feliksa małżonków Wagów**. —1678—

† W dniu 9 b. m., we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci **ś. p. Bolesława Cüne**, odbędzie się wotywa za jego duszę w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie 10-ej zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —1675—

† We środę, dnia 9 maja, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się wotywa za duszę **ś. p. Aleksandra Ławrynowicza**. —1667—

† We czwartek, dnia 10 maja, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół zrana, żałobne nabożeństwo za duszę **ś. p. Aleksandra Sędzimira**, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1681—

† Dnia 10 maja, we czwartek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, jako w pierwszą rocznicę śmierci, o godzinie 8-ej, 9-ej i 10-ej zrana, odbędzie się żałobne msze św. za spókoj duszy **ś. p. Karola Kalinowskiego**, b. oficera armji kaukaskiej, następnie urzędnika przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. —1668—

† Dnia 10 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci **ś. p. Józefa Nikodema Slepowron Popławskiego**, odbędzie się o godzinie 9 i pół zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, nabożeństwo żałobne, na które w nieobecności chorej matki pozostałe siostry zapraszają tych, którzy go kiedykolwiek znali, kochali i cenili. —1656—

† Dnia 11 maja, w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę pogrzebu **ś. p. Józefa z Rumińskich Czachowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 11-ej zrana, w kościele po-reformackim w Płocku, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1680—

† W dniu 7 maja r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci **ś. p. Emilji Wajcht**, żony sędziego b. sądu apelacyjnego, odbyło się solenne nabożeństwo w parafji Krempa, powiatu noworadomskiego. —1685—

†  
Święć się, święć się wieku młody,  
Śnie na kwiatach, śnie mój młody,  
Ideale wiary, cnoty  
I miłości i swobody.“

Taki to wątek dni, szczęśliwie spędzonych w gronie kochającej się wzajemnie rodziny, przerwany został dnia 30 kwietnia r. b. po dziesięciotygodniowych bolesnych cierpieniach, śmiercią **ś. p. Antoniny Turowskiej**, córki obywateli ziemskich, dawniej właścicieli dóbr Koziebrody, w gub. płockiej, obecnie właścicieli majoratu Kozłowo, w Prusiech, a zamieszkałych tu w Warszawie.

Strata tak ukochanej osoby nieczem wam stroskani, a tak zaciemni rodzice, siostry i bracie zgasił **ś. p. Antoniny** powetować się nie da, to więc tylko niech wam posłuży za pociechę, że zmarła przeniosła się w tamten pozagrobowy, wyższy i lepszy świat, z pełnem poddaniem się niezbadanym wyrokom Boga, z pełną wzorową rezygnacją, powziętą od samego początku choroby. Z radością przyjęła ona Najśw. Sakramenta, dziwiąc się, że akt ten święty może wzbudzać obawę i budujące to usposobienie prawdziwie chrześcijańskie, zachowała aż do ostatniego tchnienia swego.

Prawdziwie budującym był dla otaczających jej łoża ten wzór cierpliwego znoszenia tak długich cierpień bez szemrania i ta wdzięczność, jaką okazywała za każdą usługę jej oddawaną. Oto są cechy i zalety prawdziwie wzniosłej du-



— Dr **Gródzki** leczy choroby sekretne  
oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota 5. (1655)



## Zarząd kolei konnej w Warszawie.

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu rozpoczęcia się mających robót przy przebudowaniu linii kolei konnej na ulicy Królewskiej, ruch pociągów na przestrzeni od dworca warszawsko-wiedeńskiego do placu Zamkowego wstrzymanym zostanie od środy, to jest dnia 9-go maja r. 1883, a to aż do czasu ukończenia robót na wzmiankowanej linii. (449)

## Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu dokonania się mającej, sto sownie do obowiązujących przepisów, półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, takowa od włącznie dnia 3-go (15-go) maja r. b. do włącznie dnia 11-go (23-go) maja r. b., będzie zamknięta. Przez ten czas kasa główna żadnych wypłat dopełniać nie będzie, wpływy zaś przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

Jednocześnie dyrekcja główna objaśnia, że zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami. —448—

## D O D A M.

**A. Mantey, krojczyni pierwszorzędnego magazynu,** przyjmuje suknie i okrycia do wykonania podług najnowszych modeli. **Krakowie-Przedmieście,** hotel Saski, nr mieszkania 113. —349—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany  
**DOM KOMISOWY**  
pod firmą

## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

**Miodowa № 10, 1-e piętro,**  
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.  
2) Wyprzedaje takowe każdorazowo z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.  
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.  
Obstalunki na roboty tapicerskie  
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.  
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy, i t. p.  
Otwarta codzien od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

## Teatr Eldorado.

Dziś Wielkie przedstawienie, występ wszystkich angażowanych specjalnych artystów.

Panny: Kreitel, Wiedeńskiej Subretty kostiumowej.  
" Stella, śpiewaczki francuskiej.  
" Stützeri, w rolach komicznych kobiecych.  
" Spinzi, tancerki solowej.  
" Nicotti,  
Panów: Holzer, tancerz solowy, baletmistrz.  
" Heynau, tancerze grotesque i pantominiarze.  
" Salvini,  
" James,  
" François, szybko-rysownik.  
" Patti, ekwilibrysta. 1308

Dyrektor J. W. PHOICTES.

# 10,000

par najlepszych hermetycznych drzwi do pieców kaflowych, do nabycia hurtowo i detalicznie u Abrahama Freund, Marjańska 4. 1292

## INTERES

dla osoby inteligentnej do sprzedania bardzo dobrze procentujący, kapitał potrzebny 4,100 rs.—Bliższa wiadomość: Żurawia 33a, mieszk. 8, od 3—5 po południu. 1693

## PARASOLKI

przyjmują się do reperacji, prania, lub przyfarbowania w całości bez prucia. —Niecała № 7, gdzie leczyca. 1725

## Prezes Zjazdu Sędziów Pokoju miasta Warszawy

podaje do publicznej wiadomości, że w przyszłym miesiącu maju, starego stylu, posiedzenia sądowe Zjazdu w sprawach kryminalnych są naznaczone na 4-ty (16-ty), 11-ty (23-ci) maja, 20-ty maja (1-szy czerwea) i 27-my maja (8-my czerwea). (446)

### Od Lecznicy I (Niecała 7).

Z dniem 10 maja rozpoczyna przyjęcie w Lecznicy **Dr A. Rucker** (choroby weneryczne i skórne), codziennie od godziny 12½ do 1½. (1664)

### Od Lecznicy I (Niecała 7).

**Dr Perkowski** przyjmuje obecnie codziennie od godziny 2 i pół do 3 i pół. —1663—

(1584) Dentysta **M. H. Neumark**, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, wstawia sztuczne zęby po rs. 2 (najlepszym systemem amerykańskim). **Flomackie nr 9.**

— **Krowianka świeża**, z cieląt zbierana, czyli limfa do szczepienia ospy. Cena igielnika rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. W aptekach **L. Ziemińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska i Świętokrzyska.** —1451—

— Fabryka kwiatów **J. Mielkiewicz** przeniesiona została z ulicy Długiej nr 22 na Niecałą nr 10, pierwsze piętro od frontu, o czym zawiadamia szanowne damy. —1552—

(389) Dr **Goldbaum**, z m. Łodzi, w Królestwie praktykować będzie podczas sezonu w **Ems.**

— **Dr Stefan Filipkiewicz**, lekarz zdrowy, ordynować będzie, jak lat poprzednich, w **Cieplicach Trenczynskich** (Trencin-Teplitz), na Węgrzech. Broszurek nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa. —364—

## Odeska fabryka Tabaczna TOWARZYSTWA E. K. BABADAGLY i Braci Etikow

zawiadamia niniejszem pp. kupców i konsumentów wyrobów tabacznych, że powierzyła skład główny i wyłączną sprzedaż tytoniu i papierosów swojej fabryki, na całe Królestwo Polskie, panu **J. Kapianowskiemu**, kupcowi utrzymującemu w Warszawie skład wyrobów tabacznych pod firmą „**Odesa**”, przy ulicy Senatorskiej nr 6 i kilka filij; i uprasza panów kupców oraz konsumentów, udawać się ze zleceniami swemi do tychże składów.

Przytem fabryka dziękując szanownej publiczności za łaskawe względy jakich dotąd doznawała, zapewnia, iż staraniem jej będzie i nadal zadawała szanownych konsumentów przez ciągle podwyższanie dobroci tytoniów i papierosów. —408—  
**E. K. Babadagly, Bracia Etikow.**

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Mrówce pelzającej. Niewiem kto. —1687—

— Fijolkowi. — List twój ostatni dał mi wiele do myślenia. Nie pojmuję czemu chcesz koniecznie pozostać w ukryciu. Czy nie ufasz mojej dyskrecji? Jeśli nie dasz się poznać, przyjmę całą twoją korespondencję za żart, którego celu wcale nie rozumiem. Proszę o odpowiedź i o sposób porozumienia. —1676—  
A. R.

## Oszczędne i praktyczne.

**CRETONY** kolorowe, prześliczne, po 14 kop. (do prania).  
**CRETONY** wyborowe, najmodniejsze desenie (do prania), 15 kop.  
**CRETONY** najlepsze i najpiękniejsze w Warszawie; rysunki prawdziwie francuskie, po 15 i 18 k.  
**ECRU** płótno niewarowe, na damskie suknie, po 15 kop.  
**BAREGE** prześliczny na suknie, po 16 kop.  
**OXFORT** czysto lniany, kolorowy, na damskie suknie, po 25 kop.  
**DIAGONALE** wełniane, na suknie, prześliczne kolory, po 22½ kop.  
**KASZMIRY** najpiękniejsze kolory, czysto wełniane, 2 łokcie szerokości, po 70 kop.  
**KASZMIRY** czarne, 2 łokcie szerokości, bardzo ładne, po 70 kop.  
**BEGE** (pure laine) prawdziwy francuski, najmodniejszy, 2 łokcie szerokości, po 75 kop.  
**SATIN DUCHESSE** cudowny materiał, na suknie damskie, 2 łokcie szerokości, po 90 kop.  
W znanym powszechnie ze swej taniości **Składzie towarów**, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipskiej, dom Brauna № 1 w Warszawie. 1704

Środa 9-go Maja

## DOLINA SZWAJCARSKA Koncert Juliusza Laube

między innymi:

Uwertura „Ferdinand Cortez,” Spontini;  
Serenada Müller-Berghaus, Wstęp do „Lo-hengrīna,” Wagnera; Rapsodia węgierska, Liszta; Uwertura Oberon, Webera; Muzyka z Rheingolda, Wagnera i „Piękna Polka,” Proteska Millöckera. —Cena wejścia kop. 30. Początek o godzinie 6-ej. 1278

## Szukajcie a znajdziecie

o 50% taniej niż w każdym sklepie, dla tego że w mieszkaniu, sprzedaje, bieliznę gotową damską, męską i dziecięcą, sukienki dziecięce bardzo eleganckie od rs. 2 itd. dla dzieci od 2—15 lat, koszule damskie, eleganckie od k. 90, garnitury dla chłopczyków, eleganckie od rs. 3. Senatorska 20, m. 16, na parterze, wprost kościoła. Fabryka bielizny **TEOFILI FUKS**. 1322

Potrzebne są

## Artystki-Malarki

do fabryki majolik w Nieborowie. Interesantki racza się zgłosić we środę dnia 9 b. m. do składu przy ulicy Berga № 5, między godziną 11 a 2 po południu, dla porozumienia się z dyrektorem. 1322

## Zakład Kuśnierski.

Poprzednio kilka lat egzystująca pracownia w pałacu hr. St. Potockiego, Krak.-Przedmieście № 15, obecnie na tejże samej ulicy № 40, wprost ulicy Czystej, wykonywa wszelkie roboty futrzane.—Przyjmuje FUTRA na letnie przechowanie, z ubezpieczeniem, po rs. 1 od sztuki.—**J. Pawełek**, kuśnierz. 1716

## KRETONY

i percale ruskie, białe i kolorowe, nie wypierające się, tanio w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 2, w oficynie. 1685

## PASTA i MLEKO poziomkowe.

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk miękkie, delikatnie, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien, Ręka nawet zaniedbana po tygodniowym użyciu może służyć za wzór artysty malarzowi. Cena rs. 1 kop. 20. **Poziomkowe mleko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów tamuje wszelką możliwość uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą. —Cena 1 rs. Główny skład w Perfumerji **Dobrzańskiego**, Nowy-Swiat Nr 41. 1114

## !WILLA!

!Willa! !Willa!

złożona z domku z kawałkiem sosnowego lasu w przepysznej miejscowości, tuż przy st. kolei pod Warszawą do sprzedania. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadom. Miodowa № 15, w kancelarii rejenta Kiersnowskiego. 1267

## Letnie Mieszkania

w Lisowicach pod Koluszkami, z meblami i wszelkimi dogodnościami. — Bliższa wiadomość u szwajcara Biura Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, ul. Włodzimierska od godz. 10—3, lub przy ulicy Zgoda № 1, u właściciela domu, od godz. 4—6. 1314

## Filtry kamienne

przerabia podług ulepszonego systemu, tak że każdy sam takowe rozbić i oczyścić może; posiada też Filtry własnego wyrobu w cenie od 4 do 12 rs. Trebacka № 5 i Senatorska № 20, (wprost kościoła). 1293

**J. Przybyszewski.**

## TANI Magazyn Bławatny

pod firmą

## W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo niskich, a mianowicie:

**Repsy** kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.  
**Cimbria faconé** łokieć po kop. 35.  
**Materiały** w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.  
**Cherveuil** 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.  
**Tartara** 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.  
**Kaszmiry** kolorowe, łok. po kop. 70.  
**Kaszmiry** czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1. 1.10, 1.20, 1.30, 1.50, 1.65, 1.85 i 1.95.  
**Drap distingué** 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok. po rs. 1.35.  
**Cachemire d'été** czarny, łokieć po kop. 55 i 65.  
**Grenadiny** czarne, łok. po kop. 55 i 65.  
**Mozambique** czarny, 2 łok. szer. po kop. 75.  
**Crépe foulé** czarny, 2 łokcie szerokości, po rs. 1.25.  
**Sukienka i Korciki** 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki damskie i garnitury męskie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.

**Velvety** kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.  
**Velvety** czarne, łok. po kop. 60, 80; rs. 1.25, 1.50.  
**Aksamity** czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009



Wyszedł z druku  
**Tom XII Zbioru Praw**  
**Stefana Godlewskiego,**  
adwokata przysięgłego.  
Ekspedycja główna: Zielna Nr 20.  
Nabywać można we wszystkich  
księgarniach. 1726

**KSIEGARNIA**  
**GEBETHNERA I WOLFFA,**  
poleca przy zbliżającej się porze  
urządzania ogrodów, następujące  
dzieła:

**Wzory i plany ogrodów**  
zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz  
**Wzory kobierców kwiatowych**  
z 16-tu tablicami planów i opisem hodowli  
stosownych roślin, przez

**Stanisława Jasińskiego.**  
Cena w oprawie kartonów. rs. 3.

**LANGIE KAROL.**  
**Ogród warzywny,**  
jego urządzenie i pielęgnowanie roślin wa-  
rzywnych.—Wyd. 2, k. 75.

**STRUMILŁO JÓZEF.**  
**Ogrody północne.**  
Wydanie 7-me, przerobione i pomnożone przez  
Wład. Tynieckiego.

Tom I.—Sadownictwo rs. 1 k. 50.  
Tom II.—Ogród warzywny, oraz rośliny le-  
karskie, rs. 1 k. 50.  
Tom III.—Nauka hodowania kwiatów rs. 150  
Trzy. Tomy rs. 4.

**KRAFFT Dr GUIDO.**  
**Uprawa roślin gospodarskich**  
(na podstawie nauki i praktyki), jako to:  
zboż, roślin pastwinych, okopowych, etc. z  
12 drzew, w tekście, przełożył M. Laurysiewicz.  
Cena rs. 2.

**JAROSZEWSKI ZYGM.**  
**Gospodarstwo wzorowe.**  
Dzieło nagrodzone na konkursie przez A-  
kademję Umiejęt. w Krakowie. Uprawa  
roślin zbożowych i pastwinych, grochowych,  
koniecznych i Traw. (Wydanie 2-gie).  
Cena rs. 3. 1008

**ZESZYT PIERWSZY**  
**ZŁOTEJ PRZĘDZY**  
POETÓW I PROZAIKÓW POLSKICH  
obejmujący wybór z dzieł najznakomitszych  
pisarzy literatury polskiej wierszem i prozą,  
wyszedł z druku i jest do nabycia w Reda-  
kcji Biuletynu Literackiego, Księgarni  
Teodora Paprockiego i S-ki w War-  
szawie, przy ul. Chmielnej № 8, oraz  
we wszystkich księgarniach krajowych i za-  
granicznych.

**CENA TOMU 60-arkuszowego, zawierają-  
cego 12 poszytów wynosi w Warszawie rs.**  
**4, na prowincji rs. 5, jednego zaś poszytu**  
**w Warszawie kop. 35, na prowincji po k.**  
**45, z kład należność przynajmniej za 3 poszy-**  
**ty z góry winna być nadsyłana. 1014**

**Mieszkanie umeblowane**  
do wynajęcia na 4 miesiące od 1 Czerwca r. b  
Królewska 7, wiadom. u stróża. 1505

**Nagrody rs. 25.**  
W dniu 25 Kwietnia r. b. na wsi skra-  
dziono **Zegarek złoty** angielski, złoty cy-  
ferblatt, mosiężna kapsla, napis angielski fa-  
bryki M. J. Tobias, № 34,778, z dewizką zło-  
tą weneckiej roboty, z brelokiem. Uprasza  
się o danie wiadomości do zegarmistrza J.  
Pahl, przy Placu Teatralnym, w domu PP.  
Kanonicek za powyższą nagrodą. 1007

# Księgarnia GEBETHNERA I WOLFFA, poleca następujące SŁOWNIKI

**Słownik języka polskiego** podług Lindego i innych nowszych źródeł, wypraco-  
wany przez E. Rykaczewskiego. Drugie tanie wydanie.—Berlin. 2 tomy  
W oprowie  
Rs. k.  
2 —  
2 40  
**Słownik kieszonkowy Polsko-Niemiecki i Niemiecko-Polski,** do szkolnego  
i podręcznego użycia podług najlepszych źródeł, opracowany przez Ksaw. Lecha-  
nowskiego i A. Mosbacha.—Wydanie nowe zupełnie przerobione i znacznie po-  
większone przez dr Augusta Mosbacha.—Berlin 1883 r.  
W oprowie  
2 25  
2 70  
**Nowy Słownik kieszonkowy Polsko - Francuzki i Francuzko - Polski,**  
przez P. Dahlmann'a, wyd. 10.—Berlin. 1883. 2 tomy.  
W oprowie  
3 —  
3 40  
**Słownik Polsko-Francuzki i Francuzko-Polski,** Nowe wydanie Berlin. Jest to  
najlepszy i najdokładniejszy słownik ze wszystkich istniejących.  
W oprowie  
8 —  
8 75  
**Dokładny Słownik Polsko-Angielski i Angielsko-Polski,** Al. Chodzki, czer-  
pany z najlepszych źródeł krajowych i obcych.—Wydanie 2. Berlin. 2 tomy  
w jednym  
10 —  
10 75  
W oprowie

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godz. 11½ rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu  
m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację domu № 406/7  
w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 1,450.  
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miej-  
scu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację na-  
pisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz  
z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 145  
i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwró-  
cone będą.  
Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każ-  
dodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

**Wzór do deklaracji:**  
W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję  
się reperacji domu № 406/7 w Warszawie, za sumę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami),  
poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamiesz-  
czonym.  
Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 145 i na koszt ogło-  
szenia rs. 40 przy niniejszem załączam.  
Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).  
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).  
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1121

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistra-  
tu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risiko nie spełniające-  
go warunków dzierżawy, na dzierżawę altany w Ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców  
podeczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 r., od 328 rs. rocznie.  
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miej-  
scu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, na-  
pisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz  
z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 33,  
i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróco-  
ne będą.  
Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie,  
wyjąwszy dni świątecznych.

**Wzór do deklaracji:**  
W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję  
się wydzierżawić altanę w Ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni  
1884, 1885 i 1886 roku, za sumę N. N. rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami),  
poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamiesz-  
czonym.  
Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszt ogłosze-  
nia rs. 40, przy niniejszem załączam.  
Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).  
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).  
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1122

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistra-  
tu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884  
dla Magistratu m. Warszawy:  
1) Świec olejowych około 1,400  $\text{H}$ , od kop. 22 za funt.  
2) Świec stearynowych newskich lub z fabryki Hocha, około 1,500 funtowych paczek, od  
kop. 32 za paczkę.  
3) Nafty amerykańskiej około 1,035  $\text{H}$  od k. 8 za  $\text{H}$ .  
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miej-  
scu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, na-  
pisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz  
z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 88  
i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróco-  
ne będą.  
Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie,  
wyjąwszy dni świątecznych.

**Wzór do deklaracji:**  
W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję  
się dostawy w roku 1884 dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać z obwieszczenia  
wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych pro-  
centów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warun-  
kach licytacyjnych zamieszczonego.  
Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 88 i na koszt ogłoszenia  
rs. 40, przy niniejszem załączam.  
Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).  
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).  
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1173

## Rozkład jazdy na drogach żelaznych:

POCIĄGI:		Odchod.	Przych.
		godziny i minuty	
<b>Warsz.-Wiedeńska:</b>			
Pośpieszny 3 klasy . . . . .	6 — r.	9 50 w.	
Osobowy 3 klasy . . . . .	11 10 r.	5 55 pp	
Powyższe pociągi łączą się z drogą Łódzką.			
Kurjerski 2 klasy . . . . .	9 — w	7 15 r.	
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . . . .	5 35 pp	10 10 r.	
<b>Warsz.-Bydgoska:</b>			
Kurjerski 2 klasy . . . . .	2 35 pp	2 45 pp	
Osobowy 3 klasy . . . . .	6 50 r.	10 30 w.	
<b>Warsz.-Terespolska:</b>			
Kurjerski 2 klasy . . . . .	4 10 pp	1 15 p.	
Pocztowy 3 klasy . . . . .	11 — r.	7 14 w.	
Osobowo-towarowy . . . . .	7 15 w.	7 53 r.	
<b>Warsz.-Petersburska:</b>			
Kurjerski 2 klasy . . . . .	10 8 r.	7 33 w.	
Osobowy 3 klasy . . . . .	6 43 w.	3 43 r.	
Pocztowy 3 klasy . . . . .	11 48 w.	12 58 p.	
<b>Nadwiśl. do Mławy:</b>			
Osobowy . . . . .	9 21 r.	7 56 w.	
Pocztowy . . . . .	6 33 w.	10 42 r.	
<b>Nadwiśl. do Kowla:</b>			
Osobowy . . . . .	9 — w.	8 14 r.	
Pocztowy . . . . .	1 47 p.	2 12 p.	

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedzieli) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. — Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana. — Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrii (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągami drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

**Dnia 25 Lutego (9 Marca) 1883 r.**  
**W IMIENIU**  
**NAJJAŚNIEJSZEGO PANA**

**Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale Upadłości, na publicznej audjencji, w następującym składzie:**  
Prezdujący członek sądu W. W. **Andrychewicz**, członkowie sądu: M. J. **Glücksberg**, L. W. **Norblin**, Sekretarz E. F. **Czajkowski**, po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza masy upadłości **Berka Wandel**, członka Sądu Handlowego J. Frejdera z d. 24 Lutego (8 Marca) 1883 r., o wyznaczenie nowego terminu dla sprawdzenia się wierzycieli tejże masy, zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych i wiadomych wierzycieli masy nie stawili się w terminie określonym art. 503 K. H. dla sprawdzenia swoich należności, 2) że skutkiem tego w myśl art. 511 K. H. należy naznaczyć nowy stałowy termin dla sprawdzenia się tak wierzycieli masy wiadomych a dotąd nie sprawdzonych, jak i wszystkich niewiadomych; — skutkiem tego Sąd Handlowy w Warszawie postanowił naznaczyć wierzycielom: 1) Golmanowi vel Pristmanowi Winkiel i Nagen z Berlina, 2) Braciom Szmidt z Kowna, 3) Weinbergowi z Częstochowy, 4) Szlamie Tom, 5) Haskłowi Cukierwar, 6) Perelmanowi i Nożyk, 7) Abramowi Fangingowi vel Finferhatowi, 8) Lewkowi Waks, 9) Koplowi Tom, 10) Iekowi Harszinkłowi, 11) Moszkowi Goldberg, 12) Moszkowi Zajdlerowi, 13) Komorowskiemu, 14) Ebertowi z Rygi, 15) S. Laskerowi, 16) Rotenbergowi, 17) Likewerowi, 18) Mendelsonowi i Rajchmanowi, 19) Sztetelbergowi, 20) Apfelbaumowi i 21) Moszkowi Kronentalowi, jak najmniej i wszystkim niewiadomym, nowy 4-miesięczny termin, dla sprawdzenia się z ich pretensjami do masy Berka Wandel.

Za zgodność z oryginałem:  
Pom. Sekretarza (podp.) **Podlewski**.  
Dla dogodności wierzycieli, z mocy rozporządzenia Sędziego Komisarza wyznaczone zostały terminy stałe, o godz. 1-ej w po-  
łudnie w dniach 23 Kwietnia (5 Maja), 24 Maja (5 Czerwca), 23 Czerwca (5 Lipca) i 23 Lipca (4 Sierpnia) roku bieżącego, dla możności sprawdzenia swych wierzycielskości w Kancelarii Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.  
Warszawa dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1883 roku.  
Adwokat Przysięgły i Syndyk tymczasowy, — **Kazimierz Szepecht**. 1290

**Folwarczek Ignaców**  
do sprzedania, rozległość móg 112 od st. Nowo-Mińsk odległy wiorst 7, przy szosie Kałuszyńskiej, 2 domy mieszkalne, nowe, wygodne piwnica, lodownia, ogród nowo-założony i staw. Budynki folwarczne, nowe, kompletne, płodozmian wprowadzony. Bliższa wiad. u właściciela domu Bonifaterska № 3. 1644



**Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**



## P. H. HERKMAN,

ma honor zawiadomić, że magazyn czapek, egzystujący od lat 20 przy ul. Nowo-Senatorskiej 5, przeniesiony został na ul. Marszałkowską 50a. 1317

## DOM

składający się z 6 obszernych pokoi, kuchni i spiżarni, wraz z zabudowaniami gospodarskimi i jedną morgą ornego dobrego gruntu przy domu, jest do sprzedania od S-go Jana za przystępną cenę, w osadzie Masiejowice, powiecie Garwolińskim, gub. siedleckiej, położonej od rzeki Wisły wiorst 2, od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej „Sobolew” drogi 7 i od rezydencji Stanisława hr. Zamojewskiego „Podzamecz” wiorst jedną. Dom powyższy byłby odpowiednim na mieszkanie dla emeryta, lub też jako willa dla osób, chcących użyć prawdziwie zdrowego powietrza. Wiadomość na miejscu bez pośrednictwa osób trzecich. 1743

### NAGRODY RS. 25.

W sobotę dnia 7 Maja zgubiono rs. 100, papierok złożony w czworokąt, przy odbieraniu z Kasy Główniej Tow. Kred. Ziemińskiego, przy wyjściu przez Buchhalterję do Banku Polskiego przy dyskoncie weksli albo przy Kasie na dole. Sumienny znalazca po potrąceniu powyższej kwoty resztując rs. 75 raczy złożyć w Kantorze Kurjera. 1750

## Do wynajęcia

przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej 6 wiorst od Warszawy

## Letnie Mieszkanie,

składające się z czterech pokoi, kuchni i dużej werandy. Bliższa wiadomość u handlu Sowińskiego i Szulca przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 1742

## MASZYNA

o sile 6 koni jest do sprzedania w parowej fabryce Czekolady **Riesego i Piotrowskiego**. Maszyna znajduje się w dobrym stanie, sprzedawana zostaje li tylko w skutek powiększenia fabryki, gdyż dotychczasową maszynę jesteśmy zmuszeni zastąpić siłą 32 koni. Wiadomość w kantorze fabryki (Elektoralna 19). 1751

## Dla amatorów ptaków!

Tanio do sprzedania: 1 Papuga Aleksander, 1 Papuga „Surinam” mówiąca, 1 czerwony Kardinalek, 4 pary pięknych ptaków amerykańskich, z powodu braku miejsca. 1740 **Ernest Liszner** w Żyrardowie.

## Letnie lokale i stałe

tuż za rogatką Mokotowską 110, w ogrodzie, składające się z 1, 2 i 3 pokoiów z kuchniami, a także z oddzielnym domkiem szwajcarskim z pokojem 5 z balkonem. — Wiadomość w rogatce. 1754

## Letnie Mieszkanie

w Jabłonie, uroczej miejscowości, składające się z 3-ech pokoi i kuchni z gankiem ozdobnym i werandą, jest do wynajęcia z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość na Pradze u obrońcy sąłowego ulica Targowa 155, mieszk. 13 w Bazarze Różyczego. 1739

## Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokoiów, z całą elegancją wszelkimi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Książęcej 4. 1-szy dom od Nowego-Swintu. Wiadomość na miejscu. 1752

## Technik leśny

z Ks. Poznańskiego, obeznany także z mierzaniem, obecnie w Król. Pol. będący, poszukuje od 1 Października r. b. innej posady. Adres wskaże Zarząd leśny w Łącku przez Gostynin. 1732

## Sak-Palta

całości bez prucia farbują się i piorą za cenę od 1—2 rs., oraz wszelkie aksamity, dywany, portjery i t. p. — Filja przy ulicy Bednarskiej 15. — Fabryka za rogatką Wolską, alia Żytnia 20, we własnym domu. 131

Z dniem 15-go Maja b. r., otwartym będzie pierwszy w kraju przez Ces.-Król. Namiestnictwo koncesjonowany

## Zakład leczniczy Kumysem naturalnym w Jarosławiu w Galicji

przy stacji kolei żel. Karola-Ludwika w odległości o 3/4, godz. od Lwowa a 6 godz. od Krakowa, z urzędem telegr. i pocztą w uroczej miejscowości górzystej, otoczonej bujnie ogrodami, położonej nad rzeką Sanem.

Ze względów higienicznych, od lat dawnych znana ta miejscowość, jako schronienie przed śladami epidemicznymi!!!

W mieście jest stały teatr amatorski, czytelnia, muzyka, dobra restauracja, bilard, łódki, ekipaże, zimne kąpiele w Sanie etc., nadto tanie i wygodne mieszkania prywatne i znakomita pomoc lekarska!

**Kumys naturalny** od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przysposabiany pod okiem obznajmionego specjalisty, wyrabianym będzie również z czystego kobyłego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingrediencji, jest przeto nieporównanie skuteczniejszym od kumysu sztucznego!

**Kumys naturalny** zalecany jest przez wszystkie wydz. med. jako jedyne radykalnie lecznicze srodek przeciw SUCHOTOM PŁUCNYM, aadto leczy niedokrewność, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenie sił, kaszel, chrypkę etc. etc., oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

Sezon otwarty będzie od 15 Maja do 15 Września. Czas leczenia jest 6 tygodni!

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie gratis. — Ekspedycję kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia. 1238

## Zarząd Zakładu leczniczego kumysu JAROSŁAW w Galicji.

Stacja kolejowa Mu-szyna Krynica z dworca kolejowego do zakładu 10 kilom. (godz. jazdy). Przy dworcu fiakry i wózki góralskie.

## Krynica

Poczta i telegraf, tudzież biuro wywiadowcze, w samym Zakładzie.

w Galicji, w powiecie Nowo-Sądeckim.

## Ces.-Król. Zakład zdrojowo-kąpielowy.

na okres od 15 Maja do 30 Września 1883 otwarty,

posiada liczne źródła szczawio-alkaliczno-żelaziste, 2 gmachy kąpielne o 100 gabinetach, z wszelkiego rodzaju kąpielami ogrzewanymi, według metody Schwartza, aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem Pastylek Krynichskich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne; zakład gimnastyczny i rzeźniczy kąpiele.

Wody i kąpiele mineralno-wodne i borowinowe są uznanym środkiem leczniczym: w niedokrewności i blednicy, w wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakoteż i w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofuleznej u dzieci.

Ostatnia kurlista wykazuje przeszło 4,000 gości. — Podczas sezonu ordynuje sześciu pp. lekarzy.

Zakład posiada około 1,000 pokoi w domach skarbowych i prywatnych, porządnie urządzone, 7 publicznych restauracji, cukiernie i piekarnie, kilkadziesiąt sklepów z różnymi towarami, pracownie strojów damskich, tudzież krawieckie i szewskie. — Dla rozrywki i przyjemniejszego pobytu służą: czytelnia gazet, wypożyczalnia książek, teatr polski pod kierownictwem p. J. Dobrzańskiego dyrektora teatru lwowskiego, orkiestrę zdrojową pod dyrykcją kapelmistrza i kompozytora p. Adama Wrońskiego, częste renaiony, park przeszło 40 hektarów wynoszący, liczne ogródki kwiatowe, promenady, wycieczki do blizkich Zakładów kąpielowych, jako to: Żegostów, Bardów, do miejsc pamiątkowych w okolicy Krynicy, tudzież na sąsiedni Spiż i Węgry.

Od 15-go Maja do 14-go Czerwca i od 1-go do ostatniego Września najtańszy sezon, podczas którego także pomieszkania o 1/3 są tańsze.

Biuro wywiadowcze i portier w Zakładzie udzielają bezpłatnie informacji o niezajętych pomieszkaniach i wysyłają na żądanie osobne powozy do dworca kolejowego. — Na razie wysiąść można w Hotelu Krakowskim „pod Koroną”.

Zamówienia na wody mineralne tu pod dozorem lekarskim i kontrolą rządową czerpane, przyjmując, na listy frankowane odpowiada i broszury bezpłatnie posła. 1323

## Ces.-Król. Zarząd Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Koszule męskie od rs. 1 k. 65 za sztukę.

## Skład Płótna, Haftów i Bielizny

## A. W. WILCZEWSKIEGO,

egzystujący od lat 21, w Gmachu Resursy Kupieckiej, przy Krakowskim-Przedmieściu,

OTRZYMAŁ I POLECA

CHUSTKI płócienne i batystowe białe i kolorowe w 4-ech wielkościach, POŃCZOCHY i SKARPETKI białe i kolorowe, FIRANKI, BATYSTY i POŁBATYSTY, MUŚLINY, DYMKI, KRETONY, SHIRTYNGI etc. etc.

BIELIZNA gotowa męska i damska, znajduje się zawsze na składzie w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia oraz całe WYPRAWY, wykończają się najakuratniej.

Ceny najniższe. — Ścisłe stałe. 1326

Koszule męskie od rs. 1 k. 65 za sztukę.

## Dla pp. Mosiężników

Sklep z wystawą po mosiężniku egzystujący od lat 50, jest do wynajęcia od Sw. Jana r. b., za rs. 300 rocznie. Wiadomość: Ogrodowa 16, na 1 piętrze; oficyna lewa. 1738

## Vis-à-vis Ogrodu Krasieńskiego,

na froncie, 5, przy ul. Nalewki, do wynajęcia 2 obszerne pokoje, które mogą być podzielone na 4; takowe mogą służyć dla dok o- ra lub adwokata nie żonatego. Wiadomość na miejscu. 1741

W Dobrach Czajki, powiatu Pultuskiego, Nasielsk, drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do wynajęcia

## Letnie Mieszkania.

Wiadomość na miejscu. 1250

## !WROCLAW!

## Hôtel de Rome

w środku miasta, poleca ładne pokoje frontowe, na 1 i 2 piętrze, pokój od 1.50 do 2.50 M. — Wyborowa usługa. 835

## Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatki Belwederskich, w ogrodzie, w uroczej polożeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela Mantey, Skład Kaszmirów, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej. 1103

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po fabryce „LA FERME”, przy ulicy Marszałkowskiej 32, róg Złotej

## Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

## OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu. 905

Jest do wynajęcia

## Letnie mieszkanie,

dom osobny wśród dużego ogrodu, złożony z 4-ech pokoi i kuchni, za rogatką Mokotowską, na 3-iej wiorście w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie, wejście od szosy. 1682

Młody człowiek; były właściciel cuklarni m- że złożył kaucji 1,000—1,200 rs., życzylibo sobie przyjąć

## obowiązki dysponenta

w składzie wódek, lub jakim innym handlu. Oferty uprasza się składać w kiosku przy Koperniku pod lit. Z. W. J. 38. 1610

Któraby z PAŃ

wyjeżdżających tego lata do wód zagranicznych, mianowicie do Krynicy, Szczawnicy, Rabki i t. p. potrzebowała do towarzyszenia i do pomocy w drodze i na miejscu osoby młodej, wykształconej i miłego charakteru, może o takowej zasięgnąć informację na Ogrodowej 21, mieszk. 5, codziennie. 1311

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

## 4 POKOJE

z balkonem,

od frontu, z przedpokojem, kuchnią, alkową, pasażem, wygodną, 2-ma wchodami, zlewem i wodociągiem, za rs. 400 rocznie, oraz 2 pokoje z takimiż wygodami, na 1 piętrze, za rs. 220 rocznie, przy ul. Tamka 9, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, wiadomość na miejscu u właściciela. 1690







# Rada Opiekuńcza

## Zakładów Dobroczynnych

**Powiatu Nieszawskiego,**  
podaje do publicznej wiadomości że w bieżącym roku tak jak lat poprzednich na czas kąpielowy w Ciechocinku wydzierżawiać będzie lokale w dwóch domach należących do niej i składających się z 18-tu pokoi w głównym domu i 5 pokoi w żelaznym domku oraz 5 oddzielnych kuchni.

Do przyjmowania zamówień na lokale i zawierania kontraktów upoważnieni zostali przez Radę Opiekuńczą Członkowie tejże, W-y Raczyński prezes zakładu mineralnych wód w Ciechocinku i W-żna Wolfring żona doktora i profesora warszawskiego uniwersytetu, jak niemniej W-żna Wolens przełożona zgromadzenia siostr miłosierdzia zamieszkała w Warszawie na ulicy Długiej. Osoby życzące sobie wynająć takowe zgłosić się zechcą do jednej z wyżej wymienionych osób.

# Meble

mało używane z kilku pokoi, do sprzedania razem lub częściowo.—Twarda № 6, wiadomość u rządy domu. 1194

# Mam 1,000 korcy

kartofli do sprzedania. Chmielna 5, mieszkanie 7 do 10-tej rano. 1745

## Nauka i wychowanie.

**Osoba młoda** mówiąca 4-ma językami, życzy przyjąć miejsce na wyjazd za granicę, przy dzieciach lub do towarzystwa. Wiadomość w Łodzi, poste-restante, Pietkiewicz.

**Nauka** rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów męskich. 4532

**Potrzebna** jest nianka rosjanka do małego dziecka i bona niemka, ulica Twarda № 19, mieszkania 7. 6664

**Niemka** wykształcona życzy sobie wyjechać do towarzystwa albo za granicę, lub też na wieś podczas wakacji. Wiadomość: Leszno № 33, mieszkania 21. 6756

**Ciechocinek.** Nauczycielka w średnim wieku życzyaby mieć sobie powierzone panienki lub dzieci przez czas kuracji. Wiadomość Mazowiecka 4, mieszk. 16. 6751

**Polka młoda,** posiadająca język francuzki i konwersacja i patent niższej nauczycielki, potrzebną jest na stałe do małych panienek. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 4a, mieszkania № 12. 6768

## Posady i prace.

**W Jaktorach** przez Radzymia w gubernji Warszawskiej, potrzebnym jest praktykant gospodarczy, pierwszeństwo dla ludzi mających dobrą rekomendację. — Tamże poszukiwany jest dobry ekonom. 6612

**O magazynu** mód pod firmą M-me Alexandrine, Czysza № 6, potrzebna jest zdolna panna do okryć. 6656

**Pudełkarzy** uzdolnionych poszukuje się zaraz. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod liter. „F. X.” 6645

**Potrzebne** są panny uzdolnione i podreżne do pracowni sukien. Złota № 5, mieszkania 35. 6657

**Potrzebna** jest kobieta w średnim wieku, do zarządu domem prywatnym i dozoru dwójki dzieci. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim u szwajcara. 6647

**Potrzebna** jest osoba pici żeńskiej, uzdolniona w kroju dziecięcych ubrań i gustownym tychże wykonaniu, podług najwzyczyszych modeli. Nalewki № 31, m. 5. 6679

**Panny** potrzebne do maszyny, podreżne i do nauki, do bielizny. Ulica Wspólna № 7, mieszkania 15. 6510

**Potrzebna** jest osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie, która mogłaby kierować pracownią sukien i okryć damskich. Wiadomość: Długa № 17, mieszkania 15, na 1-m piętrze w oficynie. 6497

**Potrzebna** jest kobieta do stałych usług. Ulica Widok № 21a, lokalu 3. 6641

**Panny** kompletnie uzdatnione do staników i do upinania spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 17, 1-e piętro. 6642

**Panny** podreżne i do nauki potrzebne zaraz do pracowni Bronisławy i Salomei W., ul. Leszno № 51, mieszkania 18. 6663

**Panny** podreżne potrzebne do pracowni sukien. Rymarska № 5, na 1-m piętrze. 6643

**Panna** potrzebna, znająca dobrze krój i krawieczyznę. Nowa-Praga, ulica Czyszowa, dom b. Żelechowskiego, mieszkania № 12, 2-gie piętro. 6654

**Zaraz** potrzebne panny kompletnie zdadne i do nauki, do sukien. Ulica Pańska № 4, mieszkania 24. 6653

Tylko prawdziwe chińskie

# PO-HO

usuwa za jednorazowym potarciem: migreny, neuralgie, bóle głowy, twarzy i zębów. Kupujący raczą zwrócić uwagę, iż przy każdym flakonie, prócz certyfikatu w języku chińskim, dołączona być powinna broszura opisująca z podpisem i znakiem fabrycznym jak poniżej:



## Sigmunt Schäffer.

### Importeur Wien.

Jedyny Skład w Warszawie, u p. A. F. Galle, Senatorska № 18. Sprzedaje się również we wszystkich Aptekach, flakon po rs. 1 k. 20. 1280

# Buchhalter

uczy buchalterji handlowej, zakłada ksiązkę handlowe wszelkich galezi handlu i przemysłu; prowadzi buchalterję w pewnych umówionych godzinach lub po kilka godzin dziennie. Widok 21a, lokalu 3. 1715



# Amerykan

na jednego konia. Ulica Śliska № 13. 1748

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

# Zakład Wódek

z dobrem powodzeniem.—Bliższa wiadomość przy ul. Kruczej № 10, mieszk. 9. 1735

# Strojenie Fortepianów

za 75 kop. uskutecznią zdolny fortepianista, oraz przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące. — Zielna, domu № 2, mieszk. 4. 1736

# PROŚBY

## WZYWAM

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

wszystkich tych, których zajmuje zniknięcie dotąd bez wieści mej żony Agnieszki z Zydoków Waliszewskiej, jako też wszystkich kogokolwiek złośliwie interesuje nieszczęśliwe pocięcie moje, co do jej zniknięcia, od dnia 23 marca 1882 roku. Wzywam na skutek rozsiewanych złośliwych wieści: ktokolwiek i jakkolwiek posiada wiadomość, aby takową udzielił właściwej władzy sądowej, lub policyjnej, najdalej do dnia 1 czerwca 1883 roku, gdyż po tym terminie za każdą złośliwie rozsiewaną wieść winnych będę pociągł do odpowiedzialności sądowej; poczem zaś uzasadnione dane z jakiegokolwiek źródła, wyznaczoną nagrodę rs. 300 utrzymuję w mojej obowiązującej mnie. A że cierpięta umysłowo powołuję się na opinię lekarzy W-go Rothe i Dziedzickiego, na co W-y Rothe udzielił świadectwo, które to złożyłem władzy konsystorskiej. 1737

# Waliszewski.

## BUSKO.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrowoty, stałe w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. 1332

**Panny** potrzebne zaraz do krawieczyzny. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 69. 6760

**Potrzebne** są panny uzdolnione do szycia bielizny w ręku, oraz na maszynie. F. Bobrowski & Urbański, Wierzbowa № 2. 6738

**Panny** potrzebne są, zdolne i do nauki, do kroju i sukien. Niecała № 12, m. 22. 6749

**Potrzebna** zaraz bufetowa, posiadająca język niemiecki, do restauracji w hotelu Saskim. 6753

**6 panien** podreżnych do bielizny, znajdują stałe zajęcie. Elekoralna 20, m. 8. 6728

**Potrzebne** są trzy sklepowe z kaucją, od 1-go, a jedna zaraz do pieczywa. Ul. Muranowska № 30. 6744

**Potrzebny** pomocnik geometry, uzdatniony. Wiadomość: ulica Chłodna № 60, u Ostrowskiego geometry. 6735

**Potrzebna** jest osoba w średnich latach, moralna, do gospodarstwa i do dzieć, mówiąca po niemiecku. Wiadomość: Waliów № 1, u właściciela domu. 6759

**Człowiek** przybyły z zagranicy posiadający chlubne świadectwa z pierwszorzędnych młynów, również obznajmiony z ich najnowszymi konstrukcjami poszukuje miejsca nadmłynarza, lub zarządzającego. Wiadomość u Lica Elekoralna № 28 mieszk. 20. 6757

**Człowiek** żonaty w sile wieku, nie ma żadnego zajęcia i utrzymania dla swej rodziny, uprasza J.W. Panów o jakie zatrudnienie, przy fabrykach, handlach i zarządach domów, posiadając chlubne świadectwa. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 917

**Panny** kompletnie zdadne do staników pracujące poprzednio w pierwszorzędnych magazynach potrzebne są zaraz do pracowni Izabelli Sierputowskiej. Tomazka № 2, 6770

**Potrzebna** jest zaraz panna wprawnie robiąca na maszynie półkoszowniczej. Ulica Twarda № 9B, w oficynie piętrowej mieszkania № 12, zastąpić można do godziny 11 rano.

**Poszukuje** się osoby do krawieczyzny, bardzo wydoskonalonej, do wyprawy. — Adres: Marszałkowska № 48, m. 10. 6779

**Potrzebna** 2 uczeni do cukierni A. Paravicini, Nowy-Swiat № 1. 6781

## Kupno i sprzedaż.

**Fortepiany:** Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Słodzińskiego, Nowy-Swiat 46.

**100 kapeluszy** gotowych do grubej żaloby, z woalami i brydami, od rs. 4 k. 50 do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych bastowych i z kwiatów gustownych a taniach, poleca Magazyn Fijałkowski, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 764

**Garnitur** mebli używany, rzeźbiony, utrechitem kryty, do sprzedania. Ulica Bracka № 13, u tapiciera. 6622

**Meble** ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6702

**O odstąpienia** za rs. 16 ubranie letnie dla mężczyzny wzrostu średniego, raz używane, Krucza 6, mieszk. 20. 6782

**Suknia** ślubna potrzebna adamaszkowa lub spoudesoi świeża elegancko odrobiona. Adres Marszałkowska № 48 m. 10. 6780

**Kwity** lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 6627

**Portapian,** meble, komody, konsole mahoniowe, kufry podróżne, naczyńia miedziane, do sprzedania. Długa № 22, m. 6. 6403

**Paeton** (Victoria) do pary i pojedynki, mało używany, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 18, stangret Marcin wskaze. 6418

**Fortepian** z nadzwyczaj pięknym tonem, i zagraniczny, do sprzedania, oraz dzieła religijne z orkiestrą. Miodowa № 3. 6761

**Fortepian** nowego fasonu, o 7 oktawach, 4 szprejach, blat metalowy, do sprzedania. Stare-Miasto № 14, u p. Federynko na 1-m piętrze. 6734

**5 Pawie** do sprzedania. Ulica Karmelicka № 1, mieszkania 10, zrana do 10-ej po południu od 1-ej do 4-ej. 6743

**Fortepian** krótki mahoniowy, w najlepszym stanie do sprzedania. Ulica Grzybowska 21 mieszkania 5. 6732

**Aparat** fotograficzny do biletów wizytowych jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 905

**Meble** do sprzedania tanio, mało używane garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biurko mekkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 6592

**Meble** w wielkim wyborze, po zwinieciu w magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

**Meble** do sprzedania: dwa garnitury kryte, tualeta i para szaf orzechowych rzeźbionych, także biurko, kredens i krzesła debowe rzeźbione, lustro czarne wielkie, szafka dwie małe, żardinierka i stoliczki czarne, szeslong orzechowy skóra kryty, stół okrągły, firanki z gżemami, dywan serwet i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaze, od godz. 10 rano. 6527

**Nowa** fabryka kafi Leopoldów, piece kafiowe zwyczajne, berlińskie gładkie, wanny, piękna glazura, gлина wyborowa, staranne wykonczenie, trwałość gwarantowana. Sprzedaj: Warszawa, Marszałkowska № 65, kantor Gielżyńskiego, lub na miejscu, poczta Rososz, stacja kolei Nadwiślańskiej Leopoldów. Ceny umiarkowane. 5724

**Przyjmuje** futra na letnie przechowanie, i zarazem kupuje różne futra mało używane i palta zimowe mekkie. Kuśnierz W. Lipiński, Nowy-Swiat № 68. 5828

**Portepian** o 6 1/2 oktawy do sprzedania, za rs. 50. Piekarska № 14. 6350

**Korunki** ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, erème i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Swiat № 19, mieszk. 17, w poprzedniej oficynie. 467

**Studnia** z lanego żelaza z całym przyrządodem do sprzedania. Smolna № 11. 6501

**Potrzebna** jest wyżymaczka amerykańska. Wiadomość: Chmielna № 54, mieszk. 4.

**Nowe** praktyczne i trwałe maszyny do szycia Wheelera i Wilsona pozostawiono do sprzedania tanio, gwarancja trzyletnia. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego. 6142

**Kafie** berlińskie gładkie i piękne, ozdoby do takowych, oraz ozdobne kominki do sprzedania, pod korzystnymi warunkami. Krucza № 5, u gospodarza. 6433

**Amerykan** oraz fortepian fabryki Krall & Seidler, mało używane do sprzedania Marjańska 11, mieszk. 10. 5949

**Meble** do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ulica Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie, na dole № 1. 6714

## Interesa handl. i majątk.

**Karuzi,** huśtawki, kregielnia, do wydzierżawienia w Zaciszu za Żabkowską rogatką.

**Rs. 8,000** lub 10,000 jest zaraz do ulokowania na nieruchomości warszawskiej, nabywa się także sumy dobrze lokowane. Wiadomość u właściciela domu № 10 ulica Śliska od 9 do 11 rano. 6650

**Iac** około 6,000 łokci, w Alei Szuha w pobliżu ogrodu Botanicznego, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela kapitana Agapięf w Koszarach Mirowskich na Ciepłej ulicy № 12, codziennie od godz. 8 do 12 w południe. 6542

**Majątek** wólk 15, ziemia pszenna, płodozmian, ogród b. ładny, budynki doskonałe, 3 godziny kol. żel. od Warszawy, inwentarz wyborowy; zaraz do sprzedania bez pośrednictwa. Złota № 16, mieszkania 3. 6533

**Majątek** rolniczo-przemysłowy, b. korzystny, wólk 33; mila od Warszawy, szosą, zaraz do sprzedania, z inwentarzami, bez pośrednictwa. Ul. Złota № 12, w dystrybucji.

**Rs. 11,500** lokowane na domu, w połowie Rszanek, zaraz do odstąpienia, za gotówkę, z korzyścią, lub zamianie na jaką odpowiednią nieruchomość. Ul. Złota № 12 w dystrybucji. 6582

**Klep** dobrze procentujący, z powodu wyjazdu na kurację, jest do sprzedania, w miejscu ludnem, kupujący może tylko być chrześcijanin, z kapitałem do 1,000 rs. Wiadomość w eukierni: róg Świętojerskiej i Freta. 6581

**Poszukuje** się wspólnika z kapitałem rubli 3,000 do interesu przemysłowego, dobrze procentującego się. Oferty proszę składać w kiosku, pod lit. L. M. przy domu Roelzera. 6494

**Polwarku** poszukuje się w bliskości Warszawy, lub też przy jednej z bliższych stacyj Dr. Żel. W.-Wiedeńskiej. Pożądanym jest piękny i cieniasty ogród, jeżeli można z wodą, porządnym i wygodnym domem mieszkalnym, oraz budynki gospodarskie w dobrym stanie. Rozległość winna być od 2 do 4 wólk. Oferty z opisem i ceną uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. H. 41. 6669

**Przedsiębiorstwo** budowniczego i majstrów podejmujące się entrepryz budowlanych pod zarządkiem M. Zawadzkiego; biuro przy ulicy Królewskiej № 43, w Warszawie. Wykonują wszelkie entrepryz tak w Warszawie jako i na prowincji po cenach możliwie niskich, przygotowywają plany na wzniesienie nowych budowli, jako i przeróbki obecnego istniejących. Na żądanie kupujących oceniam wartość domów wykazując rzeczywiste ich szacunek. Urządza przybory sklepowe, restauracyjne i kąpielowe, również wykonują roboty malarskie przy domach i budynkach, oraz odnawia i restauruje nagrobki na cmentarzach wszystkich wyznań. Odnawia kościoły, dwory, zabudowania gospodarskie i wszelkie inne. 5878

**Pralnia** pierwszorzędna, z powodu słabości właściciela jest tanio do sprzedania. Wiadomość w kantorze ogłoszeń, Senatorska 18.

**Interes** bardzo korzystny jest do sprzedania, dla osób inteligentnych. Kapitał wymagalny około 3,000 rs. Wiadomość: Chmielna № 25 mieszk. 23. 6447



**Plac obszerny, z odpowiednimi budowlami,** na warsztat ciesielski, stolarski lub t. p., od 1-go Lipca do wynajęcia. Ulica Czarniakowska № 96. 6412

**Publi srebrem do 10,000 do ulokowania** na 1-sze numera hipotek. Wiadomość Szpitalna № 12, mieszkania 18, bez pośrednictwa. Żydom nie przychodzić. 6687

**Handel towarów kolonialnych z urządzeniem,** towarami, maszynami, przynoszący 3200 rs. dochodu do sprzedania z powodu słabości zdrowia za 1800 rs., komorne, sklep trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnice rocznie 450 rs. Wiadomość Królewska № 43, Zawadzki. 6746

**Publi 10,000, 15,000, 20,000 do umieszczenia** na pierwszą po Towarzystwie hipotekę ziemską lub miejską bez pośrednictwa. Wiadomość u Karola Lewickiego Wspólna № 26 mieszk. 2. 6755

**Sklepik wiktualii jest do sprzedania** za 1000 rs. Ulica Dolna № 1. 6740

**Magie wiedeńskie są do sprzedania** przy ulicy Piekarskiej № 4. 6745

**Magie są do sprzedania za przystępną cenę.** Rog ulicy Białej i Chłodnej № 2, z mieszkaniem lub bez. 6741

**Korzystne kupno domu jednopiętrowego** w Krakowie, położonego w środku miasta. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frencler w Warszawie, Senatorska 18. 868

**Dom dwupiętrowy w środku miasta bardzo** blisko Saskiego ogrodu, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 867

**Plac do sprzedania, łokci 3,831, może** być i w większej ilości. Wiadomość: ulica Wolska № 36, mieszkania 4. 6324

### Lokale.

**W ogrodzie do wynajęcia mieszkanie** na dole, dwa pokoje z osobną kuchnią, tuż za Izbą Kontrolną. Aleja Jerozolimska, brama w parkanie. 6750

**3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, water-** klozetem i wszelkimi wygodami, na parterze, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Ulica Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Swina; bliższa wiadomość u właściciela. 6752

**Sklep do Lipca, tanio, na wyprzedaż.** Ulica Nowy-Swiat № 23. 6758

**Jeden pokój umeblowany jest do najęcia** przy ulicy Ordynackiej № 2, mieszkania 9 trzecie piętro. 902

**Letnie mieszkanie umeblowane, 4 wiorsty** pod rogatki petersburskich nad Wisłą położone w czarownym miejscu, naprzeciwko Bielani, z ogrodem owocowym 7-mio morgowym, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na żądanie konie codziennie do Warszawy, Łódź do nawigacji, fortepian, łatwość sprowadzenia wszelkich artykułów spożywczych. Wiadomość u właściciela w Żeraniu. 6684

**Mieszkania do wynajęcia.** W domu Majznera, przy ulicy Głownej № 976/7, naprzeciwko Gościnnego Dworu, w punkcie najbardziej handlowym Warszawy, od 1 Lipca r. b. są do wynajęcia następujące lokale: na 2-m piętrze od frontu: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia za 500 rs. rocznie, w oficynie prawej na 1-m piętrze: 2 pokoje i kuchnia za 270 rs. rocznie, na 2-m piętrze 2 lokale składające się po 1 pokoju i kuchni po 190 rs. rocznie i na 2-m piętrze jeden pokój bez kuchni, za 120 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, lub w kancelarii syndyka upadłości Majznera, adwokata przysięgłego Stanisława Bełzy (ulica Nowo-Senatorska № 6). 6615

**Pokój umeblowany, z usługą, samowarem.** Widok 21a, 1-e piętro, front, lokalu 3. 6638

**3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż,** z balkonem i dwa wejścia, za rs. 300 rocznie, od św. Jana, Marszałkowska № 26, mieszkania № 21; 3-cie piętro. 5035

**Cztery pokoje z kuchnią, przyjemne powie-** trze, widok na ogród fruktowy, 1-sze piętro, od 1 lipca, rs. 400 rocznie. Przy ulicy Przejazd, Mylna № 7. 5950

**Jest do wypuszczenia w dzierżawę na lat** 6 folwark składający się z 4-ch włók z zasiewami kompletnymi tak ozimymi jako i jarynymi. Ziemia przeważnie jest pszenną. Od kolei wiorst 10 szosa, od miasteczka jedna wiorsta. Wiadomość o warunkach powziąć można ulica Twarda № 8, w handlu win. 6784

**Magie angielskie do sprzedania w dobrym** stanie, w dobrym punkcie, cena przystępna. Nowowiejska 9. 6774

**Przy placu Teatralnym pod № 7473B, do** wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

**Dwa umeblowane pokoje (mogą być z przed-** pokojem) i kuchnia w okolicach placu św. Aleksandra lub Nowego-Swiatu potrzebne są do wynajęcia z placą miesięczną. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Z. 6764

**Oszczędność i wygodę! Tanie lokale ze** zlewami do wynajęcia od 1 lipca na 1 piętrze z balkonem 4 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 360; 4 pokoje na 2-im piętrze rs. 320; 1 salon, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze rs. 140; 1 salon, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze rs. 130; 2 pokoje i kuchnia na 1-em piętrze rs. 160; 2 pokoje i kuchnia na 2-m piętrze rs. 144. Kuchnie mają drugie schody. Pokoje kawalerskie po 4, 5, 6 rubli miesięcznie. Lokal obszerny na restaurację, szkołę, cukiernię, aptekę, może być z ogródkiem, dogodna miejscowość. Wiadomość u rządcy domu № 38c, ulica Nowolipki. 6754

**3 pokoje i kuchnia na 1-em piętrze od** frontu z balkonem, może być na przemysł handlowy lub prywatnie wynajęte. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu na 3-em piętrze od 1 lipca do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 67, mieszkania № 3, stróż wskazuje. 6733

**Grzybowska 27. Są do wynajęcia od 1-go** Lipca r. b. różne lokale po 2 i 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami za przystępną cenę. Tamże jest do wynajęcia stajnia z wozownią przy mieszkaniu lub osobno. Wiadomość na miejscu u właścicieli domu. 6736

**Od 1 lipca r. b. do wynajęcia sklep wraz** z mieszkaniem po składzie farb i nafty, egzystujący od kilku lat przy ulicy Chmielnej pod № 33. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 6737

**Sklep w suternach z mieszkaniem, na szynk** lub bawary, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Chmielnej № 64c/1549ab/VII. 5997

**Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i** wygodne, do wynajęcia w Zaczysku za Zabkowskimi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

**Pokój z przedpokojem i kuchnią, umeblo-** wany, do wynajęcia. Śliska № 4/6. Wiadomość u stróża. 6574

**Za Żelazną Bramą, przy ulicy Głownej, w** domu № 11, do wynajęcia różne lokale mieszkalne, wozownie na składy towarów i piwnice. 6658

**Lokale różne, małe i duże, do wynajęcia** od 1-go Lipca, przy ulicy Leopoldyny № 17, róg Marszałkowskiej, obok ogrodu Pomologicznego, stróż wskazuje. 6644

### Doniesienia rozmaite.

**Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych** Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

**Pończochy i skarpetki bez szwu, oraz** przyjmuje nadrobki pracownia. Leszno № 11. Tamże maszyna pończosznicza mało używana, cienka, pozostawiona w komis do sprzedania. 898

**Obiady prywatne Wspólna № 34c, mie-** szkania 24. 6775

**Kobieta życzy przyjąć dziecko na garnu-** szek, oraz drugie dziecko do pierś. Ulica Łucka № 13, wiadomość u stróża. 6763

**Mamka wiejska bez dziecka i bez długu** z obfitym pokarmem u akuszerki Nowy-Swiat № 41. 6681

**Mamka młoda, ze świeżym pokarmem jest** u akuszerki. Ulica Wileza № 24. 6762

**Wyżeł do sprzedania, czystej angielskiej** rasy pointer. Wiadomość u szwajcara, hotel Polski. 6606

**Muska 4-miesięczna mops (Carlin) dla a-** knatora jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowo-Zielna № 35, mieszk. 10 od godziny 12-ej do 2-ej. 6747

**Ła sowa nagrodą! W dniu 4 b. m. wy-** biegi z podwórz pies młody mieszanej rasy dogon, wielkości średniej, w centki różnokolorowe, oko jedno białe, drugie ciemne, uszy, ogon łobociete, 6188 znak. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie pod № 4, ulica Solna, mieszk. 2, w razie zatrzymania nieprawo posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 6742

## PRZEWODNIK ADRESOWY.

### A P T E K I.

**Sukaty B.** dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.  
**Karpinski W.** Elektoralna 35.  
**Kucharzewski H.** g. skł. wód min. Senator 11.  
**Szteyner F.** apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.  
**Wenda i Wiorogórski,** Krak.-Przedm. 47.

**APTECZNE MATERJALY I SKŁADY FARB.**  
**Lipiec M.,** Graniczna 14.

### ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

**Gorzelewski,** Mazowiecka 11 malarnia porcel.

### BLAWATNE TOWARY.

**Brüner** Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.  
**Gurtzman F.** r. Zab. i Żel. Bramy 413a, i piótna.  
**Jarzębski L.** Nowy-Swiat 57. Towary tanie.  
**Rosenberg** Zabia, w pr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.  
**Szyska i Ska.** Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

### BRON I PATRONY.

**Bekker K. & J.** fabr. iskład hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detal. Krak.-Przedmieście 38.  
**Stapf J.** Nowy-Swiat 41, fabryka i strzelnica.  
**Ziegler Robert,** fabr. i skład, największy wybór. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

### CUKIERNIE.

**Kwieciński E.** Leszno 28, warsz. fabr. czekolady  
**Salis G.** dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.  
**Zawistowski J.,** cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

### CZYTELNIE.

**Jelenki J.** Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.  
**Krankowski,** Praga, ulica Targowa 153.

### DENTYŚCI.

**Idzikowski,** Leszno 1, od godziny 10 do 6.  
**Neumark H.** Długa 31, obok hot. Niemieckiego.  
**Neumark M.** Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

### FORTEPIANY (fabryki).

**Dütz Jan.** Elektoralna 20, specjalnie pianina.  
**Hildt J.,** dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

### FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

**Krajewski Wład.,** Krak.-Przedmieście 7.

### FRYZJERZY I PERFUMERJA.

**Szulc Teofil,** Bielańska 7, hotel Krakowski.

### GALANTERJA.

**Benzof i Ska,** Senatorska 20, dom Kaptala.  
**Blumenberg,** d. Wernie, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.  
**Brüner N. S. et Co.,** Hotel Europejski.  
**Dreys Jan,** Senatorska róg Bielańskiej 16.  
**Kaniowski W.,** Senatorska 22, filja Senat. 6.  
**Straus A.,** Marszałk. 50a, zabawki i fajfery.  
**Wortman L.** Wierzbowa 3, Miodowa 1.

### GILZY (fabryki).

**Ożarow et Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji

### G O R S E T Y (fabryki).

**Steiner Wilhelm,** największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

### HAFTY SZWAJCARSKIE.

**Górski A.,** Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

### H E R B A T A (składy).

**Wilenski L.,** Królewska 10, obok Giełdy.

### J U B I L E J Z Y.

**Arszagi Józef et Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1).  
**Grodzicki Wacław,** Krak.-Przedmieście 51.  
**Kalhorn A.,** Krakowskie-Przedmieście 77.  
**Korngold Naftal,** Nalewki 10.  
**Radke G. & Żeliszewski A.,** Miodowa 2.  
**Rosenband Stanisław,** Nalewki 14.

### KANTORY WEKSLU.

**Neumark Gabrijel,** Miodowa 3.

### K A P E L U S Z E (fabryki).

**Dubrowitz Max,** (słomkowe) Świętojers. 30.  
**Leonard,** Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.  
**Młodkowski Jan,** Elektoralna 21, zagr. i kraj.  
**Truchliński W.,** Marszałk. 65, kapel. i czapki.  
**Weigt T.,** Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.  
**Weigt T.,** ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.  
**Wilfert L.,** Senatorska 2, kap. zagranic. i kraj.

### KSIEGARNIE I SKŁADY NUT.

**Gebethner & Wolff,** Krak.-Przedm. 15.  
**Orgelbrand Maur.,** N-Swiat 67, Senators. 22.  
**Sennwald Gustaw,** Miodowa 4.

### KSIEGI HANDLOWE (fabryki).

**Bock Artur,** Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.  
**Haempel & Ehring,** Rymarska 8.  
**Kreusch Wilhelm,** Zabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

**Winkler M.,** Tłomackie 9, księgi handlowe.

### K W I A T Y (fabryki).

**Eliza,** Nowy-Swiat 67, kwiaty paryskie.  
**LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).**  
**Karpinski i Leppert,** Elektoralna 33.

### LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

**Warszawska lecznica,** Sienna 6a.

### L I T O G R A F J E.

**Bukaty i Ska.** lit. pospieszna, Świętojerska 12a.  
**Kohn Henryk,** litogr. artyst., Elektoralna 3.

### MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

**Berent T. & Adolph J.,** Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluze (okienne).  
**Gerlach & Co.,** Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

### M E B L E (magazyny).

**Dzięgielewski J.,** Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.  
**Fitzke Wilhelm,** Nowy-Swiat 30.  
**Frumkin Bcia,** Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołosek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.

**Globus P.,** Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.  
**Mursztyn A.** r. Bielańskiej 8, nowe i używane dekor.

**Otinowski T.,** Nowy-Swiat 38, Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

**Piechowski i Ska,** Marszałk. 60, róg Placa Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.

**Rabong K.,** N-Swiat 60, nowe i używane dekor. eg. 1845.

**Taruowski J.** i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach niższych.

**Załęski i Ska,** Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

### MUSZTARDA (fabryki).

**Arthur & Co.,** fabryka parowa, Leszno 4.

**Szwetzer A.,** parowa fabryka, Królewska 19.

### NACZYNNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

**Anderszewski W.,** Nowy-Swiat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny metal.

**Bernstein A.,** Graniczna 9, meble żelazne.

**Schreder E.,** plac Bankowy 31, róg Żabiej.

### NICI I NORYMBERSZCZYŻNA.

**Frybes F.,** Zabia 4, sklep 10, galanterja i guziki.

**Ludwig A.,** Senatorska 496, obok Penkali.

**Klink A.,** Zabia 4, galanterja i guziki.

**Rotter F. & Co.,** Zabia 7, Pończochy i koronki.

**Schiwuj H.,** N-Swiat 51, włóczki, rob. kanw.

**Schreiber J.,** Zabia 3, wyroby pończosznicy.

### OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

**Blechschild Stanisław.** Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

### OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

**Rajchman i Frencler,** Senatorska 18.

### O P T Y C Y.

**Berent i Plewiński,** Krak.-Przedm. 65.

**Bogdanowski K.,** Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

### P I E C E (fabryki).

**Stalewscy A. E.** (dawniej), Tamka 17.

### PIECE ZAGRANICZNE.

**Cohn & Leichtentritt,** Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

### PIÓRA STRUSIE (fabryki).

**Gliwicz F.,** Senatorska 20, ifantaz., ceny niskie.  
**Sachs Emanuel,** pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

### PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

**Słownik geograficzny,** Długa 47.

**Rola,** wydawca J. Jelenki, Nowy-Swiat 4.

### PLÓTNA I BIELIZNA (magazyny).

**Galkowski L.,** Marszałk., 59a, róg Świętokrz.

**Jankowski R.,** Krak.-Przedm. 15, dom Potocki.

**Józefi Ska,** Elektoralna 5. Cenniki wysłane gratis.

**Straus L.,** Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

**PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).**

**Hachle Gustaw,** Świętokrzyska 11.

### POŚCIEL GOTOWA.

**Chełstowski J.,** Czysta, hotel Europejski.

**Jaworski Jan,** Nowy-Swiat 67.

### P O W O Z Ó W (fabryki).

**Berger Karol,** Leszno 6, wprost Rymarskiej.

**Diermajer A.** Leszno 67.

**Geyer Henryk,** dawn. Korycki, Leszno 26.

**Hertel A.,** Leszno 21.

**Loretz F.,** Leszno 24.

**Michałowski P.,** Elektoralna 8, od Orlej L.

**Wernik Józefi syn,** Orla 3.

### POWOZÓW NAJEM.

**Dąbrowski Ignacy,** Chmielna 10.

**Geyer,** Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.

**Hegner J.,** Nowy-Swiat 51, dom hr. Stadnickiej.

**Hotel Europejski,** Krak.-Przedmieście.

**Hotel Paryski,** Bielańska 9.

**Hotel Polski,** Długa 27.

### R E S T A U R A C J E.

**Herkulanum,** Krak.-Przedm., róg Bednarsk.

**Snowacki Stanisław,** Długa 17.

**Tomasz Kosiński,** (pierwszorządna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

### SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

**Chwastkiewicz F.,** Miodowa 1.

**Madenberg B.** Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.

**Maczanowicz Michał,** Zimna 5, kryształ. szkło.

**Petrych J. i Ska,** Rymarska 2, róg Senatorsk.

**Schiffner A.,** róg Senatorskiej i Bielańskiej.

### S Z U W A K S U (fabryki).

**Gliniński S.,** szuwaks, atrament, N-Swiat 67.

### TABACZNE WYROBY (składy).

**Greczny S.,** skład hurt., detal. Nowy-Swiat 33.